

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

industriAll

WARSZAWA

4

359 ROK XXIX
KWIECIEŃ
2020

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

© Tarcza anty kryzysowa-2 to droga do konfliktu © Pracownicy w potrzasku bezprawnych zwolnień © Czarny scenariusz producentów leków © Podzielmy się doświadczeniami, pomysłami © Darowizny dla szpitali © Zasilak dla bezrobotnych - uprawnienia © Tulipanowy wirus ©

Nie wiemy, ile będzie jeszcze trwać zamykanie nas w domach i co z nami będzie, jeśli na coś poważniejszego zachorujemy (wieści o problemach służby zdrowia, których nie rekompensuje ofiarność jej pracowników, docierają każdego dnia). Już za to wiemy, że gdy politycy z całego świata szukają – choćby tymczasowo – rozwiązań wykraczających poza neoliberalne paradygmaty, rządzący Polską uparcie grzęzną w wolnorynkowym bagnie. A dokładniej: nas zamierzają w nim utopić, bo nawet sobie nie wyobrażają, że mogłoby być inaczej.

Gdy „Financial Times” przyznaje, że wolny rynek wszystkiego nie załatwi, a bezradne państwo się nie sprawdza, rząd Morawieckiego lekka ręką zapowiada, że państwo włoży pieniądze z obligacji w prywatne biznesy. Łącznie 100 mld, w większości bezzwrotnie, pod minimalnymi warunkami. Nawet zwolnienie pracowników nie będzie oznaczało, że całą przekazaną pomoc trzeba będzie oddawać. Kiedy za granicą państwa dają nawet 75 proc. dopłat do pensji, ale nakazują zachować miejsce pracy, polski rząd jednym ruchem zabiera pracownikom 20 proc. zarobku, a drugim - daje możliwość wydłużania czasu pracy. Czyli zgadza się, byśmy chodzili do roboty niewyspani i przemęczeni. Hiszpania, rozumiejąc, że obywatele muszą mieć jakieś pieniądze, by zapłacić za mieszkanie i opłacić jakkolwiek konsumpcję, wprowadza dochód gwarantowany. Polska ma inny plan - obozy pracy. W nowej tarczy jest możliwość zmuszenia pracowników, by także poza godzinami pracy pozostawali w gotowości, a nawet, by odpoczywali w miejscu wskazanym przez kierownictwo firmy. Na razie tylko w tzw. infrastrukturze krytycznej, jak produkcja żywności i stacje benzynowe, ale przecież jeśli pomysł się sprawdzi, to można go rozwijać. Pracownik ma zapierać się i dziękować, że ma robotę - czy nie o czym takim marzył zresztą Morawiecki na jednej z taśm ze słynnej „Sowy”?

W jednym z kryzysowych rozporządzeń był przez chwilę zapis o zagwarantowaniu pracownikom stanowisk co najmniej w odległości 1,5 m od siebie, by duże firmy stały

Rząd dba o biznes

Polski rząd właśnie powiedział kilkunastu milionom Polaków i Polek, że ma ich kompletnie gdzieś. Nie nami, pracownikami najemnymi, będzie zajmował się w dobie kryzysu, gdy tracimy wynagrodzenia, zostajemy bez pracy, zaczynamy się zastanawiać, skąd weźmiemy na czynsz.

się choć trochę bezpieczniejsze z epidemiologicznego punktu widzenia. Wystarczyły 24 godziny skarg, jak bardzo jest to niemożliwe, by rząd pośpiesznie się wycofał. Politycy, którzy na potrzeby kampanii wyborczej snuli wizje podwyżek płac, a poseł Kaczyński pouczał, że „kto nie może płacić płacy minimalnej, ten chyba nie nadaje się, by prowadzić biznes”, teraz nie tyle wspierają drobnych wytwórców i małe lokalne firmy, co realizują sny krwiopijców.

I są w tym konsekwentni. Wszak rząd puścił mimo uszu wszystkie głosy wskazujące, że rzesza pracowników na śmieciówkach została właśnie wyrzucona na śmietnik, bo nie da się przetrwać za jednorazową zapomogę w wysokości 2050 zł.

Tak samo nie ma w nowej tarczy żadnych, dosłownie żadnych, opcji dla bezrobotnych (poza tą z rządowej witryny – weź pożyczkę, załóż firmę!). Morawiecki nie widzi też już najwyraźniej powodu, by myśleć ludziom oczy i opowiadać, jak w „tar-

czy” nr 1, o jakichś inwestycjach publicznych, które nie wiadomo czego będą dotyczyły i nie wiadomo, kiedy ruszą. Państwo nie tylko w nic nie zainwestuje, ale też będzie zwalniać swoich pracowników. O tym mówi kolejny „środek anty kryzysowy”: premier będzie mógł rozporządzeniem ciąć etaty i obniżać wynagrodzenia. I nie, nie spodziewajcie się, że ucierpią na tym piśmowscy protegowani w spółkach skarbu państwa czy w telewizji.

Skończyła się koniunktura i skończyło się udawanie, że ten rząd troszczy się o zwykłych ludzi, czyli o większość społeczeństwa. Co zresztą nastąpiłoby prędzej czy później. Teraz jednak polscy peryferjni neoliberalowcy są przekonani, że jest najlepszy moment, by przemówić swoim prawdziwym głosem: nie boją się najmniejszych choćby protestów społecznych, gdy ludzie siedzą w domach, bojąc się o własne fizyczne przetrwanie. O życie.

Pójdziemy na dno bez słowa sprzeciwu? 

Małgorzata Kulbaczevska-Figat





Połowy miesiąca

16 – 22 III

Po chwilowej zapaści opozycja uaktywniła się ponownie. Tym razem zgodnie chcą, by wprowadzić stan nadzwyczajny czy jaki bądź, byle przełożyć wybory prezydenckie.

⊕ Proszę, proszę. Już im konstytucja nie przeszkadza (byle przełożyć wybory), już im demokracja niepotrzebna (byle przełożyć wybory)... Z Brukseli do opozycji dołączył Tusk i tak ramię w ramię z Biedroniem, Hołownią, Kosiniakiem, Kamyszem, Kidawą, Błońską nie chcą wyborów. Bo grozi zarażeniem.

⊕ Co prawda jak ludzie chodzą do pracy lub stoją w kolejkach do sklepów, to nie mogą się zarażać, ale jak staną w kolejce do urn, to i owszem.

⊕ Najśmieszniejsze jest to, że jeśli wybory będą przesunięte, to to już jest koniec Kidawy jako kandydatki i *de facto* koniec Platformy. Tylko jeszcze Budka i wszystkie te Bredzik-Durnowate tego nie wiedzą...

⊕ Rząd ogłosił kosztowny plan wspomagania gospodarki. Kosztowny, bo wart ponoć połowę budżetu (i ok. 6 proc. PKB). Od razu Kidawa, Budka i wspomagający publicyści poinformowali swoich fanów, że to za mało. Trzeba dać więcej. Nie ze swoich obiecują, więc mogą. Gdyby tak rząd wymyślił, że opozycja dorzuca drugie tyle...

⊕ Potem pijarowy zabieg pokazał, że Duda dba o samozatrudnionych i w ten sposób do ustawy przejdzie zwolnienie z ZUS zamiast odłożenia. Może to i słuszne, może nie. Nie znam się na tym, ale jak słyszę Dudę opowiadającego że przez dwie godziny on z Morawieckim, prezesem ZUS i BGK starannie liczyli i liczyli...

⊕ Ja bym jednak liczył na ludzką inteligencję i zanim bym coś powiedział, to bym się zastanowił. Przecież wszyscy wiedzą, że on liczył gości, oni zaś mieli już wszystko obliczone...

⊕ Co do samego wirusa, to inteligencja opozycyjna produkuje się na wszystkie możliwe sposoby w Internecie. Teraz na przykład przeszkadza im, że dzieci do szkoły nie chodzą. A nie mogą wesprzeć nauczycieli tak jak rok temu w czasie strajku ZNP? Nawiasem mówiąc Broniarzowi też się taka przerwa nie podoba, bo *nieuregulowana*...

⊕ Inni mają za mało zarażonych i za mało zgonów. Tu bryluje głównie drugorzędny aparat Platformy. Rozsiewają informacje o ukrywaniu danych przez rząd i nadal domagają się powszechnych testów przesiewowych. Jak u Niemców.

⊕ Ale nie, Niemcy zrezygnowali z powodu bałaganu, kosztów i żadnych rezultatów. To co teraz robi Bredzik-Błońska i jej podobni?

⊕ Nic, zmieniają zdanie, własnego wszak nigdy nie mieli. Dlatego tam nie ma pierwszorzędnych...

Jakie to szczęście, że teraz nie rządzą nami Platforma i PSL...

23 – 29 III

⊕ Ważny tydzień i to z powodu polityki, a nie wirusa. I wcale się nie zapowiadało.

⊕ Myślałem, że cała dyskusja (no może raczej spór) będzie toczyła się na temat działań pomocowych państwa w gospodarce, że będziemy świadkami licytacji między rządem który daje, a opozycją która obiecuje...

⊕ A tu poleciało z pieca na łeb. Platformie. To co pokazali w tym tygodniu to skrajny debilizm połączony ze złymi intencjami. Najsamprzód postanowili w Sejmie się spotkać nieosobiście (bo w różnych salach) by zdecydować, że będą mogli się spotykać nieosobiście. Brzmi dziwnie?

⊕ Potem rozpoczęli trywialny (we właściwym tego słowa znaczeniu) festiwal głupoty (maski, miarki, selfiki, rękawiczki)...

⊕ ...i dopiero w piątek zdalnie dopiero się zaczęło. Rozpoczęła Kidawa Platformy wnosząc o odroczenie obrad i przeczytała bez zrozumienia napisany tekst. Choć po prawdzie ja też nie rozumiałem, może przełożyła ze dwie strony? Nawet jak czytała, to nie wyrzmiło mocne *Oskarżam!* Zoli (widać gościu co jej to pisał był w kinie ostatnio), bo czytając przeczytała to z taką samą intonacją jak słowa poprzednie i następne...

⊕ Wcześniej widziałem dwa tzw. memy, oba z Kidawą. Pierwszy jak Kidawa mówi do wręczającemu jej jakieś kartki następujące słowa *nie rozumiem, ale postaram się przeczytać* i drugi, gdzie Kidawa odpowiada na pytania dziennikarzy *spokojnie, zrobiłam testy na IQ i żadnego IQ nie mam*. Dawniej bym tego nie cytował, ale to doskonale oddaje rzeczywistość...

⊕ Same obrady nad tzw. tarczą anty-kryzysową przeszły przy beznadziejnym zachowaniu Nitrasa, Kierwińskiego, Kidawy czy Budki, natomiast dodana w nocy poprawka o poszerzeniu możliwości głosowania korespondencyjnego przeszła spokojnie. Z tym że czerwoni i zieloni nie włożyli rąk pod wspólną budkę, przeciwnie...

⊕ Grodzki (marszałek Senatu) wystąpił na konferencji prasowej z komunistycznym zlogiem Borowskim. Bredzili coś o demokracji (Platforma chciałaby już wymienić Kidawę na coś innego), wyborach i takie tam. Mają problem. Albo przeciągną o miesiąc głosowanie nad ustawami, albo nie. Jeśli wybiorą to pierwsze, to narażą się na społeczny protest za niewprowadzanie ustaw pomocowych, a jeśli to drugie, to będzie im się wydawało, że wszystko przegrali.

⊕ A prawda jest taka, że Platforma właśnie się skończyła. Co bardziej cwani przeniosą majątek partyjny do swoich interesów i tyle. A Budka i towarzysze nawet tego nie zauważają...

⊕ Niestety w ten sposób wzmacniają się czerwoni i zieloni. To niedobrze, oni są zdecydowanie mądrzejsi...

⊕ Obejrzałem nadzwyczajne *Urbi et Orbi*. Zrobiło na mnie duże wrażenie, szczególnie że dramatyczna treść błogosławieństwa współgrała z apokaliptyczną scenografią...

30 III – 5 IV

⊕ W Internecie pojawiło się wielu mędrków, sceptyków i krytyków działań rządu. Oczywiście każdy z mędrków w *d... był i g... widział*, ale pomądrzyć się może. A to mu się krzywa nie podoba, a to ma lepszy model i znalazł całkiem pewne źródło (nowe i niezależne) informacji, a to sam zrobił analizę lub zacytował zagranicznego mędrka...

⊕ Rozpowszechniają kłamstwa o liczbie ofiar powielając grafiki z nieistniejących kont na FB czy pisząc, że we Francji zachorowali *nieomal* wszyscy członkowie komisji wyborczych...

⊕ Powtórzę, nie jest dobrze, ale nie jest źle. Żle to by było, gdyby rządziła PO razem z PSL...

⊕ Przyjęto pakiet ustaw tzw. tarczy z małym wyjątkiem. Prezydent skierował do TK pytanie o zasadność odwołania byłych agentów SB z Rady Dialogu Społecznego...

⊕ PIS zgłosił projekt ustawy o głosowaniu korespondencyjnym. Gowin stanął w rozkroku i rżnąc rejtana (małe r nieprzygodkowe) zapowiedział, że wybory nie mogą odbyć się 10 maja, bo on to wie. Co jest zgodne z linią osi Tusk-Kosiniak-Czarzasty. A opozycja na to, że i tak nie i tak nie, bo zdrowie obywateli jest najważniejsze. Czy jakoś tak. To samo Gowin...

⊕ Bo opozycja chce chaosu, a Gowin głupek uwierzył, że od niego coś zależy...

⊕ Uaktywnił się agent lewaków z Brukseli w Polsce, ichniejszy dyrektor przedstawicielstwa, dawniej delegowany z Warszawy do Brukseli przez Tuska. Zamel-dował swoim, że tu nie docenia się działań Unii w zakresie walki z epidemią. I jeden Francuzik, komisarz do niczego istotnego skierował słowa karcące do polskiego rządu w tej sprawie.

⊕ Na miejscu Morawieckiego dałbym płatny komunikat we wszystkich telewizjach, że *unia nam pomaga, bo monitoruje, promuje, zbiera dane i analizuje, projektuje nowy urząd ds. walki z pandemią, uruchomiła przetarg na zakup maseczek, pokazała film jak myć ręce oraz uruchomiła akcję okłasków dla medyków*...

⊕ Dałbym też drugi komunikat. Skoro opozycja tak bardzo domaga się stanu wyjątkowego, ów komunikat brzmiałby następująco: (...) *oraz we wszystkich samorządach władzę przejmuje zarząd komisaryczny, zawiesza się działania partii politycznych, Sejmu, Senatu, wszystkich rad i zarządów, a zaoszczędzone na pensjach i dietach środki przekazuje się komisarzom do wyłącznej dyspozycji*(...)

⊕ Nie chodzi się do kościoła, dziwne to Święta będą, ale przy okazji warto zauważyć, że nie chodząc do kościoła nie dajemy na tacę. Przypomnę, że można spytać w parafiach jak przełać datki...

PS. O Gowinie kiedyś mi się napisało tu: <http://turybak.blogspot.com/2011/08/nowa-semantyka-moralna-schizofrenia.html>

6 – 12 IV

⊙ To był - w sensie politycznym - wielki tydzień. Rozpoczął się w niedzielę jak u Hitchcocka. Gowin odchodzi z rządu, brak większości, nowe wybory parlamentarne...
⊙ To znaczy tak spekulowali co więcej nerwowi. A okazało się, że nic się nie stało. Gowin, specjalista od wyważania (tzn. jeden z *wyważonych*) został zrobiony w konia przez PSL (podobno, ja tam udziału w rozmowach nie brałem) i został sam jak palec ze wspianym pomysłem zmian konstytucyjnych...

⊙ Trzeba przyznać, że zrezygnował z bycia członkiem Rady Ministrów, ale swoich posłów z koalicji nie odwołał. Czyli interesu nie rozwałił, co pewnie wynika nie tyle z jego odpowiedzialności, ile przede wszystkim z niepewności własnych posłów. Ze trzech było lojalnych, ale to zbyt mało...

⊙ Sejm przyjął kolejną wersję tzw. tarczy antykoronowej. Żeby było śmiesznie parlamenty z opozycji wszystko oprostowali. Owszem, mieli swoje propozycje, tyle że raczej sloganowe i nierealne.

⊙ Po głosowaniu mikrofony przylapały niespecjalnie rozgarniętego Budkę (PO) jak pytał Kosiniaka (PSL) *To co zapowiedział Morawiecki, to rozumiem, że będziemy, że kolejne posiedzenie, kolejna tarcza?*

– *Taaak. Ale to jest dobre dla wszystkich przedsiębiorców – odpowiedział Kosiniak...* Ale przed kamerami tarcza był zła, za mała i za późno...

⊙ Do tarczy przystępują samorządy, ale nie wszystkie. Poznań, Sopot, Gdańsk i Warszawa są bez przerwy w opozycji do swoich przedsiębiorców i do rządu. Zacierzenie prowadzi do upadku...

⊙ Tymczasem bolszewicy z OBWE i komisarz Jourowa skrytykowały nadchodzące wybory w Polsce. A TSUE kazało - na mocy regulaminu przyznanego samym sobie - zamknąć zapobiegawczo Izbę Dyscyplinarną SN. Dlaczego? A dlatego, żeby sędziów z dwóch nowych izb wykluczyć z udziału w wyborach następcy Gersdorf. Ta już się wzbudziła i wniosła o nieorzeczenie i takie tam... Mam nadzieję, że rząd nie ustąpi i wyśle orzeczenie TSUE do diabła (*excusez le mot*)...

⊙ Rocznicą katastrofy pod Smoleńskiem powtórnie każe spytać: Ruskie, to Ruskie, pies z nimi tańczył, ale dlaczego ci co byli wtedy w władzy w różnych komisjach w Polsce nie zostali ukarani? No, dlaczego? Jeden Arabski wiosny nie czyni...

⊙ Wiem, wiem, i Wielki Piątek i smutna rocznica, ale przypomnijcie sobie zachowanie Tuska, Komorowskiego, Grubej Hanki i innych...

**Wielki Piątek, więc Wielkanoc.
Alleluja i Życzenia!**

<http://turybak.blogspot.com>

Forsowanie tarczy antykryzysowej-2 bez konsultacji to droga do konfliktu

Niepoddanie tzw. tarczy antykryzysowej 2 konsultacjom społecznym to złamanie prawa i droga do otwartego konfliktu – uznało prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

W stanowisku opublikowanym w środę przez tysol.pl władze „S” za niedopuszczalne uznały m. in. pozostawienie na dotychczasowym „skrajnie niskim” poziomie zasiłków dla bezrobotnych oraz zbyt niski poziom dofinansowania wynagrodzeń pracowników w trakcie postojowego lub świadczących pracę w skróconym wymiarze.

„Forsowanie przez rząd projektu ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 - tzw. Tarczy antykryzysowej 2 - bez konsultacji społecznych to świadome złamanie prawa, w tym Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego. Jest to niczym nieusprawiedliwione wejście na drogę zmierzającą do kolejnego kryzysu w dialogu społecznym, podobnego do tego, który w 2013 r. doprowadził do likwidacji Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych” - uznała „S”.

Związek uznał za nie do przyjęcia „pozostawienie na dotychczasowym skrajnie niskim poziomie zasiłków dla bezrobotnych, zbyt niski poziom dofinansowania wynagrodzeń pracowników, świadczących pracę w skróconym czasie pracy lub pozostających w przestoju ekonomicznym”, a także „wprowadzenie nieskrępowanych możliwości redukcji zatrudnienia oraz drastyczne i dyskryminujące względem innych grup zawodowych pogorszenie sytuacji prawnej i ekonomicznej dla pracowników zatrudnionych w administracji rządowej”.

W związku z zaistniałą sytuacją i kolejnymi ograniczeniami w kwestii spotkań, uroczystości religijnych itp. informujemy:

1. W uzgodnieniu z proboszczem parafii rzymskokatolickiej św. Stanisława Kostki w Warszawie wstrzymuje się warty przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki do końca kwietnia.
2. Nie odbędzie się Droga Krzyżowa ulicami Żoliborza.
3. Nie odbędzie się Pielgrzymka do Licheń.
4. Nie odbędzie się Pielgrzymka do św. Józefa Robotnika w Kaliszu.
5. Nie odbędą się obchody rocznicowe 40-lecia Związku na Placu Piłsudskiego i Stadionie PGE Narodowym w Warszawie. W zależności od stopnia, w jakim będzie to możliwe, jak zawsze odbędą się msze św. w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu, Katowicach.
6. W sprawie uroczystości beatyfikacyjnych Sługi Bożego Prymasa Stefana Wy-

„S” za niedopuszczalne uznała także wprowadzenie skróconego tygodniowego i dobowego nieprzerwanego odpoczynku, brak powiązania zwolnienia przedsiębiorcy ze składki na FUS ze spadkiem jego obrotów, brak dostępu do dodatkowego zasiłku opiekuńczego dla rodziców i opiekunów powyżej ósmego roku życia. Nie zgadza się też na nieprzyznanie pracownikom domowym prawa do wsparcia ani na brak możliwości uzyskania wsparcia przez gospodarstwa domowe, które utraciwszy dochody nie są w stanie regulować swoich zobowiązań.

„Ostrzegamy rządzących, dalsze pomijanie i ignorowanie NSZZ +Solidarność+ skończy się otwartym konfliktem, na który jako Związek jesteśmy przygotowani” - oświadczyło prezydium KK; zażądało korekty przyjętych rozwiązań.

Stanowisko „S” zostało przekazane premierowi, prezydentowi, ministrowi rodziny, pracy i polityki społecznej oraz ministrowi rozwoju.

Ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z epidemią koronawirusa, tzw. tarczę antykryzysową 2.0, Sejm uchwalił 9 kwietnia. Rozszerza ona m. in. zakres przedsiębiorców, uprawnionych do trzymiesięcznych „wakacji składkowych”. „Tarcza antykryzysowa” - zbiór ustaw, które mają łagodzić gospodarcze skutki pandemii - obowiązuje od 1 kwietnia. **■ PAP**

szyskiego, która planowana jest na 7 czerwca, decyzyja zapadnie po Świętach Wielkanocnych (taką informację uzyskaliśmy od ks. Rafała Markowskiego biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej).

Zmuszeni będziemy odwołać wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych, o czym poinformujemy w kolejnych komunikatach.

Przypominam również słowa przewodniczącego Piotra Dudy, że w związku z ogromną falą fake newsów i trolli starajmy się, aby jedynym źródłem informacji, z którego będziemy korzystać, będą: portal Tysol.pl, strona internetowa Komisji Krajowej, komunikaty i oświadczenia Członków Prezydium KK. Pomimo tego, iż wielu z nas wykonuje pracę zdalnie, nasze telefony są czynne i jesteśmy dostępni, również za pośrednictwem poczty elektronicznej i prosimy o stały kontakt. **■**

**Tadeusz Majchrowicz
Zastępca Przewodniczącego
Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"**

Wdobie pandemii pracodawcy szukają sposobów na szybkie cięcia kosztów. Z nieoczekiwaną pomocą przychodzi im prawo pracy, a dokładniej zasada, zgodnie z którą nawet ewidentnie bezprawne zwolnienia są skuteczne. Czyli choćby pracodawca np. wręczył dyscyplinarkę z fałszywym zarzutem ciężkiego naruszenia obowiązków lub wypowiedzenie bez zachowania okresu wypowiedzenia, to umowa i tak się rozwiąże. W trudnych czasach przedsiębiorca zaoszczędzi na wynagrodzeniach lub odprawach, a pracownikom pozostaje w praktyce walczyć latami przed sądem o odszkodowanie do wysokości trzech pensji. W trudnym momencie zostają z dnia na dzień bez pracy, a w razie dyscyplinarki – także bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Nie pomoże im żadna tarcza antykrzysowa.

– Teraz jeszcze pracodawcy starają się utrzymywać etaty albo redukować je zgodnie z prawem. Ale jeśli ograniczenia w działalności potrwają dłużej, to trzeba się będzie liczyć z lawiną szybkich, bezprawnych cięć etatów – wskazuje prof. Monika Gładoch, radca prawny z kancelarii M. Gładoch Specjaliści Prawa Pracy.

Czysty zysk

Załóżmy, że właściciel kina lub restauracji chce się szybko pozbyć części pracowników, bo przecież – w związku z ograniczeniami związanymi z epidemią – nie ma dla nich pracy. Teoretycznie powinien złożyć im wypowiedzenia z przyczyn ekonomicznych, wypłacić postojowe w okresie wypowiedzenia (nawet za trzy miesiące, jeśli pracownik ma długi staż) oraz odprawę (o ile zatrudnia co najmniej 20 osób), bo przecież zwalnia ich z powodów dotyczących działalności firmy. To oznacza wielkie koszty, a przychodów w tym czasie brak. Jeśli ten sam pracodawca zwolni pracowników z naruszeniem tych wszystkich zasad – czyli np. bez zachowania okresu wypowiedzenia i bez odprawy – to naruszy prawo, ale umowa i tak się rozwiąże w terminie przez niego wskazanym. Jeśli wręczy dyscyplinarkę – choćby nie miał żadnego powodu do zwolnienia w tym trybie – to podwładny przestaje być zatrudniony od tego dnia. Pozostaje wówczas jedynie odwołanie do sądu pracy.

– Sądy obecnie nie działają, zamknięte są nawet biura podawcze. Po wznowieniu pracy zostaną zapewne zalane pozwami zwalnianych pracowników. Już wcześniej w większych miastach na wyrok czekało się kilka lat, a po epidemii czas ten jeszcze się wydłuży – tłumaczy prof. Gładoch. Na dodatek po tak długim okresie i przeobrażeniach, jakie przejdą firmy w związku z kryzysem (restrukturyzacje, zwolnienia grupowe itp.), sądy bardzo rzadko będą przywracać do pracy. – Już obecnie najczęściej orzekają przywrócenie jedynie tych pracowników, którzy są szczególnie chronieni przed zwolnieniem, czyli np. kobiet w ciąży lub rodziców na urlopie ma-

Pracownicy w potrzasku bezprawnych zwolnień

Firma, która chce się szybko pozbyć etatów, może wręczać wypowiedzenia lub dyscyplinarki. Nawet jeśli są ewidentnie nieuzasadnione lub niezgodne z prawem, to i tak umowy się rozwiążą

cierzyńskich i rodzicielskich – wskazuje Andrzej Radzikowski, przewodniczący OPZZ.

Po latach walki, gdy stan epidemii będzie już tylko złym wspomnieniem, były pracownik może więc uzyskać co najwyżej odszkodowanie w wysokości maksymalnie trzech pensji. Dla firmy to żadne ryzyko. – Skoro zwolni pracownika bezprawnie z dnia na dzień, to i tak zaoszczędzi, bo nie będzie musiała mu płacić wynagrodzenia postojowego w okresie wypowiedzenia. Najwyżej odda te pieniądze po latach. Poza tym na pewno nie wszyscy zwolnieni odwołają się do sądu – podkreśla dr Jakub Szmit z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ekspert NSZZ „Solidarność”.

Podkreśla, że związek już otrzymuje sygnały o zwolnieniach z prawdopodobnym naruszeniem procedur. – Dla przykładu, jedna z firm, która do tej pory nie zgłaszała żadnych uwag do pracy swojej załogi, nagle wręczyła pracownikom wypowiedzenia. Jako przyczyny wskazała nieprawidłowe wykonywanie pracy, czyli powody po stronie zatrudnionych, bo dzięki temu nie trzeba wypłacać odpraw – dodaje dr Szmit.

W potrzasku

Dla pracowników nagle, bezprawne zwolnienie oznacza dramatyczną sytuację. Chodzi w szczególności o tych, którym w obecnych warunkach wręczona zostanie dyscyplinarka. Oni stracą potrójnie.

– Po pierwsze, z dnia na dzień utracą źródło zarobkowania. Po drugie, w okresie epidemii, narastającego kryzysu i wstrzymanych rekrutacji nie będą mieć prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Nabędą go dopiero po 180 dniach. Po trzecie, w ich świadectwie pracy będzie adnotacja o zwolnieniu w trybie dyscyplinarnym, a to utrudnia znalezienie nowej pracy – wskazuje dr Szmit.

Tarcza antykrzysowa, która ma chronić firmy i zatrudnionych, w tej kwestii nic nie zmienia. – Nie wydłuża nawet 21-dniowego terminu na złożenie odwołania od bezprawnego zwolnienia do sądu, choć te w obecnych warunkach nie działają – tłumaczy prof. Gładoch.

Andrzej Radzikowski wskazuje, że w trakcie konsultacji tarczy związku zwracali na to uwagę. – Podkreślaliśmy, że ze względu na obecne ograniczenia wspomniany termin powinien być wydłużony. Ale nie uwzględniono naszego głosu – dodaje.

Co dalej?

Jest jasne, że rozwiązanie problemu bezprawnych, ale skutecznych zwolnień w dobie narastającego kryzysu nie będzie proste. Ale nie jest niemożliwe. Nie chodzi przy tym koniecznie o wprowadzenie rozwiązań, które byłyby z kolei zbyt drastyczne dla pracodawców, czyli np. wdrożenie zasady, że w okresie stanu epidemii nie wolno zwalniać pracowników z przyczyn ekonomicznych dotyczących walki z koronawirusem (na taki krok zdecydowała się Hiszpania).

To mogłoby wywołać chaos i – w warunkach polskich – byłoby zapewne nieskuteczne. Wymagałoby też zapewne szybkiego podjęcia sprawy przez sąd, np. zwolnienia choćby jednego posiedzenia, na którym decydowałby, czy przedstawione przez strony okoliczności przemawiają za tym, aby firma miała obowiązek dalszego zatrudnienia – do momentu rozstrzygnięcia sporu o legalność zwolnienia. Rządzący mogli jednak zadbać o zatrudnionych w inny, mniej zawiślany sposób.

– Można rozważyć np. wprowadzenie zasady, że jeśli zwolnienie przeprowadzone w okresie stanu epidemii okaże się bezprawne, to firma ma zapłacić odszkodowanie do wysokości np. dziewięciu pensji, a nie trzech. Te firmy, które zwalniają zgodnie z prawem, nie miałyby się czego obawiać, a jednocześnie odstraszaloby to od ewidentnego działania z naruszeniem przepisów. Mógłby być to też dobry punkt wyjścia do rozmów o generalnym podwyższeniu odszkodowania za bezprawne zwolnienie, bo obecny jego limit jest za niski – uważa dr Szmit.

Możliwe są nawet jeszcze łagodniejsze rozwiązania, które pomogłyby pracownikom.

– Ustawodawca mógłby przewidzieć, że osoba zwolniona dyscyplinarnie w okresie stanu epidemii ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych, jeśli odwoła się od dyscyplinarki do sądu pracy. Nie musiałaby czekać na wsparcie w trudnym momencie przez 180 dni – wskazuje Andrzej Radzikowski.

Zdaniem związkowców i ekspertów rząd powinien w tej sprawie zainterweniować. – W przeciwnym razie masowa fala zwolnień może wywołać bardzo negatywne skutki społeczne, łącznie z rozszerzeniem się sfery ubóstwa, brakiem bezpieczeństwa itp. – podsumowuje prof. Gładoch. ■

Lukasz Guza

Producenci leków przygotowują się na czarny scenariusz

Hindusi przestali produkować substancje czynne do leków. Najprawdopodobniej w czerwcu zabraknie w polskich aptekach wielu medykamentów.

W produktach sprzedawanych w Unii Europejskiej 26 proc. substancji czynnych pochodzi z Indii. Drugim, jeszcze większym dostawcą są Chiny. Ale ich moce produkcyjne są obecnie ograniczone.

Indie całkowicie wstrzymały produkcję surowców w fabrykach farmaceutycznych do 14 kwietnia. Najprawdopodobniej okres ten zostanie wydłużony. A nawet jeśli nie - wznowienie produkcji możliwe jest, w optymistycznym wariantcie, najwcześniej w maju.

Co to oznacza dla Polski? - *Producenci leków przygotowują się na czarny scenariusz. Przedłużenie blokady jest wysoce prawdopodobne* - wskazuje Barbara Misiewicz-Jagiela, wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego. Jej zdaniem skutki wyłączenia produkcji w Indiach mogą być poważne. - *Trudno jeszcze oszacować ryzyko. Na pewno Indie są głównym dostawcą ibuprofenu do Europy* - wyjaśnia.

Część producentów leków poinformowała już niektóre placówki ochrony zdrowia, głównie jednoimienne szpitale zakaźne, że zaleca się oszczędne gospodarowanie wskazanymi produktami leczniczymi.

„Z uwagi na ograniczenia produkcyjne niezależne od producenta apelujemy o używanie leków jedynie w sytuacjach niezbędnych (...). Z przykrością informujemy, że realizacja dostaw jest niepewna i nie można wykluczyć, że pod koniec maja nie będziemy w stanie dostarczać wymienionych produktów leczniczych” - czytamy w piśmie wysłanym przez jednego z polskich producentów.

Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej, wskazuje, że hinduskie surowce są powszechnie używane i w produkcji paracetamolu, i ibuprofenu, które są zażywane przez miliony Polaków.

- *Pozyskujemy też z Indii surowce do produkcji antybiotyków, które mogą ratować życie. Na przykład sól erytromycyny (do leczenia zakażeń dróg oddechowych, zakażeń skóry, układu moczowego i przy zakażeniach pooperacyjnych), acyklowir (na półpasiec i opryszczkę)* - wylicza Tomków. I dalej: amoksycyklina i doksycyklina, które mogą ratować życie w przypadku infekcji dróg oddechowych, neomycyna stosowana przy zakażeniach ran oraz ryfampicyna na gruźlicę.

- *W tej chwili nie brakuje leków z tymi substancjami. Ważne, by tłumaczyć pacjentom i lekarzom, by nie ulegali presji mediów społecznościowych i nie wypisywali zwiększonych ilości recept na leki, które są zagrożone brakiem dostępności lub wykazują skuteczność w walce z koronawirusem* - spostrzega wiceprezes samorządu aptekarskiego.

Profesor Zbigniew Fijałek z WUM, dyrektor Narodowego Instytutu Leków w latach 2005–2015, mówi wprost: *konsekwencje długotrwałych przerw w dostawach z Indii mogą być tragiczne. Jesteśmy obecnie całkowicie uzależnieni od dostaw z Azji, głównie Chin i Indii. Rodzima produkcja surowców w żadnym razie nie wystarcza dla zabezpieczenia podstawowych potrzeb zdrowotnych Polaków.*

- *W efekcie nasze zdrowie w dużym stopniu zależy od polityki państw znajdujących się na drugim końcu globu. Jeśli Chiny i Indie jednocześnie zablokowałyby dostawy, to nasze szpitale mogłyby się zamknąć, bo nie byłoby czym leczyć* - uważa prof. Fijałek.

Dodaje, że gdy będzie nam się już wydawało, że zaczynamy wygrywać walkę z koronawirusem, może okazać się, że znajdziemy się w kolejnej kryzysowej sytuacji: braku leków do leczenia bardzo niebezpiecznych chorób.

- *Gdy kilka miesięcy temu organizacja Medicines for Europe ostrzegała, jak wielkim problemem jest uzależnienie się od dostaw substancji czynnych z Azji, wszyscy wiedzieliśmy, że to poważna kwestia. Nikt jednak nie spodziewał się, że ten problem stanie się namacalny tak szybko* - konkluduje Barbara Misiewicz-Jagiela.

Przed wybuchem epidemii rząd zapowiedział wzmocnienie polskiego sektora farmaceutycznego w celu umożliwienia produkcji surowców do leków i uniezależnienia się od azjatyckiej produkcji. Plan ten jednak nie został jeszcze zrealizowany, a jego realizacja - zdaniem ekspertów - i tak zajęłaby co najmniej trzy lata.

Ministerstwo Zdrowia w odpowiedzi na nasze pytania odpisało, że do resortu nie wpływały sygnały o problemach z produkcją leków w Indiach. ■

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna
Jakub Styczyński Patryk Słowik

Podzielmy się doświadczeniami, pomysłami

Kilka dni po zaatakowaniu Świata przez koronawirus z Chin przewodniczący KSPCH zachęcił działaczy "Solidarności" do podzielenia się opisem sytuacji w firmach przemysłu chemicznego. Na apel odpowiedzieli działacze ze wszystkich Krajowych Sekcji naszej branży. Na dalszych stronach efekt tej "burzy mózgów".

Jaką mamy sytuację w kraju, wszyscy wiemy. Epidemia koronawirusa i sytuacja z nią związana, dotyka wszystkich z nas w naszych domach, rodzinach, firmach i środowiskach w których się znajdujemy.

To dla nas wszystkich trudny, nieznaną czas i uważam, że nikt z nas tak naprawdę nie jest przygotowany na tę sytuację i na to co jeszcze może się wydarzyć.

Musimy jednak w tej sytuacji się odnaleźć, musimy wspierać naszych bliskich, ale również naszych członków związku. Myślę, że w tej trudnej sytuacji stoi przed nami duże zadanie, duża rola społeczna.

Piszę tego maila do Was, abyśmy w tej korespondencji (klikając odpowiedź wszystkim) dzieliли się swoimi pomysłami, działaniami, które w waszych firmach zastosowano o które występujcie, jakie wdrożono procedury, jakie podjęto działania związane z zagrożeniem koronawirusem. Wiem, że w niektórych sekcjach już takie dzielenie się uwagami, działaniami miało miejsce, ale pomyślałem że byśmy to spróbowali zebrać w jednym miejscu.

Aby tak było, proszę tylko pamiętać, że nie odpisujecie do mnie tylko jak wspominałem wyżej (klikając odpowiedź wszystkim).

Przewodniczącym Sekcji proszę o rozesłanie tego maila do swoich organizacji, ale też w ten sposób (klikając odpowiedź wszystkim) i dopisując adresy mailowe swoich organizacji.

Myślę, że warto byśmy wymienili się doświadczeniami, bo w tej trudnej sytuacji mogą to być dla nas bardzo cenne informacje.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam, życzę zdrowia. Bądźmy Solidarni w tym trudnym czasie. ✈ **Mirosław Miaro**

Podzielmy się doświadczeniami, pomysłami

Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego

Polpharma Starogard Gdański

W tej chwili zakład pracuje w zmienionej organizacji. Produkcja pracuje normalnie zmiany zostały skrócone tak by nie było kontaktu pomiędzy nimi. Praca w nadgodzinach oraz soboty i niedziele. Wprowadzono pakiet wsparcia dla pracowników do kat. 15 którzy pracują. Mierzenie temperatury przy wejściu do firmy. Firmy zewnętrzne wchodzą na zakład osobnym wejściem. Zamknięto stołówki. Wydano płyn dezynfekujący pracownikom również do domów. Wszyscy którzy mogą pracować z domu czynić to będą do odwołania.

Polfa Warszawa

W Polfie uruchomiono pracę zdalną (home office) dla tych co mogą pracować w domach. Pozostali pracują, wiadomo farmacja musi w takiej sytuacji pracować, nie przewiduje się zatrzymania, no do momentu wystąpienia wirusa pewnie. Stołówkę zamknięto, ci co mają posiłki regeneracyjne do końca marca (kilkanaście osób) dostają bony. W toaletach zamontowane pojemniki z płynem dezynfekującym. Pracownicy wszyscy w tej chwili otrzymują indywidualnie buteleczki z płynem dezynfekującym, dostaną też rękawiczki jednorazowe, wszyscy. Wprowadzony pomiar temperatury na portierni. Nastąpił na produkcji wzrost absencji. Zamówienia na leki duże i jest rozważana dodatkowa praca w soboty i nadgodziny (pracownicy niechętni). Ogólnie stres i zdenerwowanie ale póki co na średnim poziomie. Działam przez komunikaty, wydaje jak zawsze tygodnik (jest na blogu (<http://polfawarszawasolidarnosc.blogspot.com/>)). Codzienny kontakt (osobisty lub wideokonferencje) i współpraca z Zarządem. Póki co dajemy radę. W Polfie Warszawa (oraz w całej Grupie Polpharma) wprowadzamy ciekawe rozwiązanie od teraz: Specjalny pakiet wsparcia finansowego. Kogo dotyczy: 1. Pracowników, których fizyczna obecność w zakładzie produkcyjnym jest krytyczna (Produkcja, Kontrola Jakości i Operacyjne Zapewnienie Jakości, Infrastruktura, Magazyny, IT). 2. Pracowników na stanowiskach do 15 kategorii zaszerogowania włącznie. Co obejmuje: Płatne nadgodziny, rozliczane miesięcznie, dodatek za nadgodziny: 50% za pracę w dni robocze; 100% za pracę w weekendy. 2. Dodatek za obecność w wysokości 500 zł brutto za cały miesiąc. * Obecność na poziomie 80% (max. 5 dni nieobecności w miesiącu). * W marcu do

plata wynosi 250 zł brutto, przy założeniu 80% obecności za proporcjonalny okres. Dla zespołów np.: IT, Utrzymanie Ruchu, Wsparcie Techniczne i inne, które pracują fizycznie w systemie np. 2 tygodnie home office, 2 tygodnie pracy na miejscu w zakładzie - dodatek zostanie wypłacony proporcjonalnie do czasu przepracowanego w zakładzie. Ekstra dodatek za pracę w weekendy w nadgodzinach: 100 zł brutto za sobotę i 150 zł brutto za niedzielę. * Praca w weekendy poza 5 -dniowym harmonogramem pracy, jak również w dni wolne wynikające z harmonogramu pracy nie będące weekendami. Ekstra dodatek do dojazdów do pracy w wysokości 10 zł brutto dziennie. * Obecność w pracy w dni robocze wynikające z harmonogramu pracy. Specjalny pakiet wsparcia obowiązuje od 21 marca do odwołania we wszystkich zakładach produkcyjnych w Polsce (ZF Starogard Gd., Medana, Nowa Dęba, Duchnice, Polfa).

Adamed Pabianice

W Adamed Pharma S.A. pracownicy biurowi pracują zdalnie. Absencja chorobowa na poziomie średnim, pracownicy przychodzą na nadgodziny w soboty i niedziele. Podobnie jak w innych zakładach mierzenie temperatury dla osób wchodzących i wjeżdżających na teren zakładu, dezynfekcja. Pracownicy otrzymują darmowe drugie śniadanie, które będzie dostarczane do świat wielkanocnych: kanapki, soki i coś słodkiego.

Clinico Medical Błonie k/Wrocławia

W Clinico Medical pracujemy bez problemów (COVID - 19 brak). Pracownik produkcji pracuje na trzech zmianach, mijają się ze sobą, nie mają ze sobą styczności. Pracownik administracji pracuje home office. Wszystkich pracowników zaopatrzyli w płyny odkażające, dezynfekcję, rękawiczki i maski. Przed wejściem na zakład mierzą temperaturę. Transport pracowników jest ok, autokary dezynfekowane za każdy wjazd na firmę, pracownicy do autokarów wchodzą w maskach i rękawiczkach. Nie ma przestojów, zwolnień, nadgodziny są - na dzień dzisiejszy brakuje pracownika produkcji (30 % naszych pracowników prod. przebywa na zwolnieniu lekarskim - strach ma wielkie oczy).

Polfa Tarchomin Warszawa

W Tarchominie alert. Pracodawca zachęca o dbałość o zdrowie pracownika i jego rodziny. „Jesteś chory to nie przychodź do pracy” Zasiłek na 14 dniowej kwarantannie

ustalony na 100%. Mierzona temperatura przed wejściem do zakładu. Każdy pracownik otrzymał 5 l. preparatu dezynfekcyjnego. Nagroda z funduszu Dyrektora Generalnego dla 300 pracowników dzięki którym uruchomiono produkcję preparatów dezynfekcyjnych. Okazało się że po wstrzymaniu dostaw z Niemiec /posiadali 90% rynku/ środków do dezynfekcji na rynek szpitalny, to Tarchominowi w trybie awaryjnym udało się te braki uzupełnić. Załączam skan z fragmentu informacji z adresem. Trisept Max - preparat do dezynfekcji rąk /z gliceryną/, Dezynmax TZF 5 litrów - do dezynfekcji ogólnej / meble, urządzenia, drzwi, klamki, itp./

Fresenius Kabi Kutno

Fresenius Kabi Kutno, praca odbywa się w normalnym rytmie, pracownicy biurowi pracują zdalnie. Absencja chorobowa na poziomie średnim, pracownicy przychodzą na nadgodziny. Zwiększyło się zapotrzebowanie na płyny infuzyjne w szpitalach dlatego podjęto decyzję o przestawieniu produkcji na rynek krajowy. Podobnie jak w innych zakładach mierzenie temperatury dla osób wchodzących i wjeżdżających na teren zakładu, dezynfekcja pomieszczeń, wydzielenie szatni dla każdej z brygad w celu uniknięcia bezpośredniego kontaktu. Na czas epidemii powołano komisję KOVID-19 jako przedstawiciel związku wchodzi w skład komisji, wszystkie spotkania prowadzone są przez łącza skype.

ICN Rzeszów

U nas w firmie w zasadzie jak wszędzie, kto ma możliwość pracy zdalnej to tak pracuje. Przy wejściu do pracy wszyscy dezynfekują ręce. Firmy zewnętrzne ograniczono do minimum w zasadzie wjazd na teren spółki tylko dostawcy i to obowiązkowo w rękawiczkach i maskach. Zastanawiamy się nad produkcją płynów dezynfekujących na własne potrzeby. Każdy pracownik otrzymał płyny odkażające, oczywiście wszelkie spotkania zebrania tylko w formie telekonferencji. Wysła się pracowników na zaległe urlopy i planujemy tydzień wolnego (urlopy) po świętach.

Teva Kraków

W TEVA pracujemy na razie bez problemów zdrowotnych spowodowanych COVID-19, produkcja pracuje na trzy zmiany. Pracownicy produkcyjni/zmianowi pracują po 7,5 godzin tak by między zmianami była większa przerwa pozwalająca na dezynfekcję szatni i pomieszczeń socjalnych aby nie było kontaktu pomiędzy zmianami. Będziemy wnosić o 7 godzin pracy na produkcji i możliwość zawieszenia rozliczania ruchomego czasu pracy. Niestety ludzie przychodzą jak przychodzili i musimy rygorystycznie zwracać uwagę na stosowanie się do nowych rygorystycznych zasad przebywania w szatniach, jadalniach jak i całym zakładzie. W zasadzie wszyscy pracownicy nie produkcyjni pracują home office. Panie sprząające zgodnie



z zaleceniami BHP na okrągło przecierają środkami odkażającym klamki, poręcze, baterie w toaletach i wszystkie możliwe przedmioty, które mogą lub są dotykane. Przychodnia przykładowa pracuje ale zwolnienia gdyby ktoś potrzebował wystawia na telefon (konsultacje z lekarzem telefoniczne). Jest wśród ludzi strach i obawa przed zarażeniem bo niektórzy dojeżdżają z różnych odległości i jak wiemy nie wszyscy myją się tak jak powinni (są też brudasy i tępię to okrutnie!). Nie mierz u nas temperatury! Wczoraj ponownie napisałam do zarządu i BHP oczekuje dzisiaj na informacje. Wszędzie stoją dystrybutory ze środkiem odkażającym do dezynfekcji rąk. Informacje dotyczące jakichkolwiek wprowadzanych bieżących zmian przekazywane są w formie komunikatów praktycznie codziennie przez wewnętrzną stronę Tevanet, oraz mailowo.

Herbapol Lublin

W Herbapolu podobnie jak u wszystkich wypowiadających się, zaostrzone przestrzeganie higieny, praca w biurze zdalnie, produkcja w 3i 4 zmianowym systemie z 30 min rotacją zmian, mierzenie temperatury, jest kilka zwolnień, ale nie z przyczyn wirusa, są opieki na dzieci, nie ma nadgodzin.

Astra Zeneca Warszawa

W AZ też spokojnie, praca z domu, IT w biurze. AZ w innych krajach europejskich podobnie działa.

GlaxoSmithKline Poznań

W Poznaniu jak na razie pracujemy jest rotacja na produkcji ale bez żadnych problemów zdrowotnych. Nie ma przestojów, zwolnień, nadgodzin. Pracujemy nad własnym transportem pracowników produkcji, trwają rozmowy z przewoźnikami. Wszyscy pracownicy mają mierzoną temperaturę przed wejściem na zakład. Ogólnie jest spokojnie. W spółkach GSK pracownicy biurowi pracują zdalnie. Zakaz przemieszczania się między budynkami do minimum. Produkcja pracuje normalnie, absencja na średnim poziomie. Pracownicy sami się zgłaszają na nadgodziny jak większa się absencja. Rygorystyczne podejście do mierzenia temperatury, dezynfekcji itp. W pozostałych spółkach sprzedażowych praca zdalna. Codziennie rano i popołudniu jestem na spotkaniu zespołu kryzysowego jako przedstawiciel związku. Na razie bez paniki.

Gedeon Richter Grodzisk Mazowiecki

W Gedeon Richter Polska w Grodzisku Maz. jak i w Oddziale Warszawa większość pracowników biurowych oraz wszyscy przedstawiciele farmaceutyczni i medyczni pracuje „home office” od poniedziałku. W biurach wdrożono „pracę rotacyjną” w grupach A, B, C – tak by pracownicy z poszczególnych grup/tydzień nie mieli z sobą kontaktu. W soboty dezynfekowane są pomieszczenia/pokoje. Pracownicy pro-

dukcyjni/zmianowi pracują po 7 godzin tak by między zmianami była godzinna przerwa pozwalająca na dezynfekcję szatni i pomieszczeń socjalnych i by nie było kontaktu pomiędzy zmianami. Wszędzie stoją dystrybutory ze spirytusem do dezynfekcji rąk. Osobom z zewnątrz firmy mierzona jest temperatura na, wydawane maseczki i rękawiczki jednorazowe. Od poniedziałku będą tylko trzy wejścia na teren Zakładu, a ochrona będzie mierzyć temperaturę także wszystkim wchodzącym pracownikom. Wszystko to jest usankcjonowane komunikatami i instrukcjami wymaganych zachowań. Pełną parą idzie produkcja antywirusowego GROPRINOZINU dostępnego w aptekach bez recepty zarówno w tabletkach jak i w syropie.

Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego

T.C. Dębica S.A.

U nas sytuacja wygląda tak że środki dezynfekujące w Firmie są, wszystkim robimy pomiar temperatury. Natomiast Zarząd Firmy Oponiarskiej Dębica SA podjął decyzję o czasowym wstrzymaniu produkcji opon w zakładzie produkcyjnym w Dębicy. Decyzją Zarządu Spółki, produkcja opon zostaje zawieszona na okres 21 marca - 3 kwietnia 2020 r., z możliwością przedłużenia tego przestoju po spotkaniu z dyrekcją podpisaliśmy porozumienie o postoju na 2 tygodnie z możliwością przedłużenia, natomiast kosztami tego postoju dzielimy się 50/50 czyli 1 tydzień płacimy wszystko 100 % płaca plus dodatki i premie 2 tydzień idziemy na urlopy wypoczynkowe. Zwolnienia też idą na razie osoby które mają umowy na czas określony np. do 31.03. nie są już przedłużone a ci co mają na dłużej umowę to umowa jest skracana i wypowiedzana.

15 kwietnia Firma Oponiarska Dębica SA ponownie wznowiła produkcję. Zakład na razie będzie działał ze zmniejszoną wydajnością 25-30 tysięcy na dobę. Jak już informowaliśmy od 4 kwietnia zmienił się czas pracy mamy wszystkie niedziele wolne a co za tym idzie wynagrodzenie zatrudnionych w Firmie Oponiarskiej Dębica SA trochę się zmniejszy około 20 % mniej. Nie będzie zwolnień pracowników na umowach stałych, Idziemy w tarczę rządową, podpisaliśmy już uzgodnienia. Niestety będziemy musieli ograniczyć czas pracy o 20%. Ustalenia porozumienia podpisanego przez Firmę Oponiarską i działające w niej Związki Zawodowe będą obowiązywać do 30 czerwca. Ograniczamy dostęp do stołówek każdy ma nosić maseczkę i okulary ograniczone dostępy do szatni i innych obiektów gdzie musi przebywać większa liczba pracowników.

Azoty Puławy

Generalnie sytuacja wygląda tak że środki bezpieczeństwa przy wejściu do Firmy są skupione na pomiarze temperatury. Wewszystkich naszych bufetach możemy

wchodzić pojedynczo i po wejściu dezynfekujemy ręce a płatności tylko kartą. Obiady są pakowane na wynos tylko i wyłączanie. Jak wiecie nasi technologowie opracowali wodę utlenioną 0,5 % dla wszystkich pracowników (proces trwał ponad tydzień ale dostaliśmy potwierdzenie z WHO że ona się nadaje). Za chwilę jest plan dzielenia się na zewnątrz tawodą. Podaje wam link co u nas się dzieje i wszystkie działania firmy i miasta w stworzonym newsletterze: <https://newsletter.pulawy.com/>

Z. CH. Police

Na tę chwilę Zakład pracuje bez przerw, część pracowników umysłowych wykonuje pracę zdalnie w domu, wszystkie organizacje związkowe podpisały z pracodawcą porozumienie, że w razie kwarantanny zmiany na danym wydziale pracodawca ma możliwość na ten czas wprowadzić 4 BOP za istniejący 5 BOP, co może uratować w takim wypadku wytwórnię przed zatrzymaniem.

Oświęcim SYNTHOS S.A.

Synthos pracuje, Synthos S.A - część biurowa, w większości home office. Synthos Dwory 7 – produkcja, praktycznie w trybie normalnym. Zarząd Firmy w pełni współpracuje ze Związkami Zawodowymi -cykliczne spotkania i raporty. Zabezpieczenie pracowników środki dezynfekujące tzn. płyny, maski praktycznie zgodnie z potrzebami. Zmiany organizacji pracy (ruchomy czas przekazywania zmiany), które mają zapobiegać gromadzeniu się pracowników w łaźni i szatni. Obawiamy się tylko, że ktoś przywlecze wirusa z zewnątrz (dostawcy i odbiorcy praktycznie z całej Europy), a co bardzo niepokojące, nie chcą się stosować do naszych Zabezpieczeń

AZOTY S.A. Tarnów

U nas podobnie jak w Policach. Część pracowników pracuje zdalnie tj. około 190 osób, podpisaliśmy porozumienie w ws. zmiany systemu pracy w przypadku zmniejszenia obsady na brygadach aby można prowadzić produkcję. Zakład pracuje normalnie. Absencja chorobowa na dzień dzisiejszy jest mniejsza niż w analogicznym czasie w roku ubiegłym. Ograniczono również pracę firm obcych w firmie.

Michelin Olsztyn

Michelin Polska Olsztyn Wspólnie z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi, NSZZ Solidarność i MZZ Chemicz, w dniu 23 marca 2020 r. podpisaliśmy porozumienie definiujące zasady wykorzystania dostępnych narzędzi elastyczności w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Strony ustaliły między innymi, że w okresie zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii dopuszczona jest możliwość modyfikacji indywidualnych harmonogramów czasu pracy, z zachowaniem co najmniej 1 dnia, tj. co najmniej 24 godziny

 wyprzedenia. Postój potrwa od 26.03 około 2 tygodni. Okres ten może zostać przedłużony, w zależności od sytuacji wewnętrznej, związanej z epidemią koronawirusa. Przerwa w pracy dotyczy zakładów produkcyjnych i Serwisów z wyłączeniem Zakładowej Straży Pożarnej, wybranych pracowników związanych z produkcją i dystrybucją energii, logistyki realizującej dostawy opon oraz wytypowanych osób odpowiedzialnych za ciągłość niezbędnych funkcji i zabezpieczenie fabryki. Lista pracowników, którzy będą w tym okresie świadczyli pracę, będzie zatwierdzona przez Ekipę Dyrekcyjną Fabryki. Uczestniczyłem wraz z przedstawicielem MZZ Chemik i Zakładowy SIP w spotkaniu z Prezesem Michelin Polska S.A. to efekt naszego wspólnego stanowiska Organizacji Związkowych, od ponad tygodnia sygnalizowaliśmy braku środków czystości i płynów do dezynfekcji rąk, klawiatur i pulpów. Dopiero dzisiaj były sygnały że zostały zakupione i zaczęły docierać tam gdzie ich brakowało. Osobiście uważam że przygotowania zakładu są opóźnione, oby nie odbiło się to licznymi zachorowaniami wśród pracowników zakładu.

W Michelin - Olsztyn zostały podpisane porozumienia. W związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju i na świecie, 14 kwietnia 2020 r. podpisane zostało z Pracodawcą porozumienie w celu utrzymania jak największej liczby miejsc pracy. Porozumienie dotyczy postojów ekonomicznych fabryki według obecnie założonego planu produkcji na najbliższe tygodnie. Każdy z zakładów w różnym stopniu będzie objęty postojami ekonomicznymi. Wynagrodzenie za 1 tydzień postoju zostanie obniżone o 12,5 proc., za 2 tygodnie do 25proc. za 3 tygodnie nie więcej niż o 30 proc. nominalnego wynagrodzenia na które składa się, stawka godz. dodatki system. i wysługa. (1 tydzień = 5 dni.). Dodatkowo zostaje uruchomiony „Bank dni wolnych” do 5 dni roboczych pod pewnymi warunkami, które będzie można odpracować do 28 lutego 2021r.

Rogowiec Sempertrans Belchatów

W Belchatowie produkcja idzie pełną parą. Część pracowników świadczy telepracę. Ograniczone są spotkania. Wystawione są środki dezynfekujące. Obecnie prowadzimy rozmowy o wprowadzeniu ruchomego czasu pracy na produkcji, tak aby zmiany nie spotykały się w szatniach, przy wyjściu z zakładu. mam nadzieję, że wypracujemy rozwiązanie.

Unilever Polska S.A. Bydgoszcz

Unilever Bydgoszcz Produkuje kosmetyki-mydła szampony mydła antybakteryjne. Zamówienia duże. Około 10 % absencji chorobowej. Produkcja idzie ale zaczynają się problemy z surowcami, opakowaniami.- mniej ludzi na stołówkach, Problemy z dojazdem do pracy- zatłoczona komunikacja miejska, mało PKS, odwoła-

ne pociągi. Ludzie sami organizują wspólne dojazdy samochodami. Nadzór ma kontrolować stosowanie się pracowników do zaleceń-mniej pracowników na stołówkach, unikanie zatłoczenia przy opuszczaniu zakładu .Otwarto dodatkowe wyjście z zakładu. Elastyczne rozpoczynanie i kończenie pracy. Niestety brak masek dla korzystających z komunikacji publicznej. Zakład dał po 3 mydła antybakteryjne na pracownika- sami je produkujemy. Oficjalnie priorytety to : 1.bezpieczeństwo 2.jakość 3.utzymanie ciągłości produkcji 4. Koszty W praktyce uczymy się jak te priorytety pogodzić. Zakład pracuje w systemie 4-ro brygadowym - na jednej zmianie jest 200 osób. Zakład zachęcił osoby starsze, „schorowane” o nie przychodzenie do pracy -próba „odkorkowania” wyjścia z zakładu na przełomie zmian. -nie wyciąganie konsekwencji w stosunku do osób ,które spóźniły się do pracy ze względu na to , że nie wsiadły do zatłoczonego autobusu. (z tym w Bydgoszczy wciąż jest problem- zatłoczone niektóre autobusy w godzinach szczytu. -ograniczenie ilości osób na stołówkach zakładowych, oczywiście dezynfekcja rąk itp.

Bridgestone Poznań

Mieliśmy negocjacje w sprawie działań dotyczących sytuacji związanej z korona wirusem. Po całonocnych rozmowach podpisaliśmy porozumienie, poniżej link do naszej strony gdzie możecie zapoznać się z treścią porozumienia i innymi pismami, które złożyliśmy pracodawcy. <https://bsp.pl/>

Anwil S.A. Włocławek

We Włocławku pracownicy biurowi tzw. Praca zdalna. Powołano sztab kryzysowy. Dezynfekcja przez firmę raz na zmianę pomieszczeń, rękawiczki, przyłbice ochronne dla wartowników przy wjeździe na zakład. Co do maseczek są dyskusje co do zasadności. Ograniczenia na produkcji jeszcze nic nie wprowadzono.

Krajowa Sekcja Przemysłu Naftowego

Orlen Płock

W naszej KSPN wszystkie firmy pracują normalnie, wdrożone są zarządzenia o zagrożeniu wirusem i wprowadzone środki ostrożności i ograniczenia jak w całym kraju. Pracownicy produkcyjni są podzieleni na grupy by nie przenosić ewentualnego zagrożenia, unika się kontaktów bezpośrednich wykorzystując środki łączności elektronicznej. Jednak inwestycje i remonty odbywają się normalnie, gdyż limituje to normalną pracę, a nasz sektor ma znaczenie strategiczne. Pracownicy których zakres obowiązków na to pozwala pracują zdalnie w domu przy użyciu środków komunikacji elektronicznej i wykorzystaniu aplikacji i projektów na serwerach firmowych, np. w spółce księgowo – kadrowej CUK Orlen pracuje tak 80% pracowników,

niektórzy jednocześnie opiekują się dziećmi łącząc z konieczności te obowiązki. W PKN Orlen pracownicy etatowi ZZ również pracujemy z domu. Pracy mamy dużo gdyż negocjujemy za pomocą „telko” porozumienia płacowe, przedtem wynegocjowaliśmy wypłacenie z wypłatą marcową nagród świątecznych – Wielkanocnych. A spółek jest prawie 30. Jak dotychczas w PKN Orlen nie ma przypadku zarażenia, ale procedura przewiduje taką możliwość i sposoby postępowania. Spada jak wiadomo sprzedaż paliw o ponad 40% i produktów poza paliwowych na stacjach o ponad 50% jednak firma sobie z tym poradzi, najwyżej będzie gorszy wynik finansowy. Praca w Orlenie na produkcji odbywa się w trybie normalnym, bez zmian. Wprowadzono jednak wiele ograniczeń związanych z ruchem osobowym i materiałowym na terenie zakładu. - ograniczono do niezbędnego minimum wjazdy oraz wejścia na teren zakładu osób z zewnątrz. - każda osoba wchodząca na teren zakładu ma mierzoną temperaturę. - wyposażono biura przepustek, recepcje oraz przejścia dla pieszych (bramy wjazdowe) w stanowiska do higieny rąk, maseczki ochronne, rękawiczki jednorazowe i środki dezynfekujące.- na instalacjach produkcyjnych w pomieszczeniach sterownia procesem, pomieszczeniach biurowych i socjalnych rozmieszczono rękawiczki jednorazowe i środki dezynfekujące. - środki masowego transportu (wewnętrzny transport autokarowy) są po każdym kursie poddawane dezynfekcji. - jest zalecenie do prowadzeniu pracy zdalnej (tam gdzie to możliwe). - szkolenia, kursy, konferencje są zawieszane albo odbywają się zdalnie. - opracowane zostały procedury na wypadek ujawnienia ognisk chorobowych wśród pracowników.

Orlen Południe Trzebinia

Grupa ORLEN Południe działa bez zakłóceń. Zostały wprowadzone środki ostrożności (pomiar temperatury na wejściu, płyny dezynfekcyjne itp. zakaz wejść na teren firmy kontraktorom zewnętrznym chyba, że zagraża to produkcji itp.) Ci co mogą pracują zdalnie w domu. Monitorujemy sytuację na bieżąco i w razie jakichkolwiek zgłoszeń nieprawidłowości reagujemy dla poprawy bezpieczeństwa pracy Pracowników zwłaszcza tych którzy nie mogą pracować zdalnie.

Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Papierniczego

Sofidel Poland Sp. z o.o. Ciechanów

Sofidel Poland Sp. z o.o. w Ciechanowie (firma Włoska). Pracownicy są informowani o zaleceniach profilaktycznych minimalizujące rozprzestrzenianie się ryzyka epidemiologicznego - DO BEZWZGLĘDNEGO STOSOWANIA (aktualizowane w miarę potrzeb). Został również powołana komórka zarządzania kryzysowego. Wprowadzono różne zalecenia i ograniczenia jak również środki zapobiegawcze tak jak 

 w większości firm produkcyjnych. Produkujemy papierowe wyroby higieniczne (pod marką REGINA), na które w obecnej sytuacji jest bardzo duże zapotrzebowanie na rynku, produkcja jak na razie nie jest ograniczana, pracujemy „pełną parą”. Zrozumiałam jest, że pracodawcy zależy, aby produkcja i sprzedaż niczym nie została zakłócona, gdzie interes stawia się ponad wszystko, dlatego nasza organizacja podjęła się działań na zasadzie współpracy z pracodawcą na zasadzie zgłaszania uwag i propozycji mających na celu poprawę zabezpieczenia pracowników przed ewentualnym zagrożeniem zarażenia się tym wirusem. W związku z ograniczonym kontaktem z pracodawcą rozpoczęliśmy kontakt mailowy, do momentu aż pracodawca przestał na nasze maile odpowiadać – brak komunikacji z pracodawcą. W takiej sytuacji, złożyliśmy skargę do Sanepidu i oczekujemy na podjęcie działań. Sprawa dotyczy między innymi tego, że: Pracownikom produkcyjnym zabrania po zakończonej pracy korzystania z natrysków (nie jest to masówka, a pojedynczy pracownicy z tego korzystają), próbowano również wymusić, aby pracownicy produkcyjni opuścili firmę w ubraniach roboczych. W tym samym czasie np. kierowcy (z zewnątrz) ciężarówek do załadunku lub rozładunku, również i z innych krajów, jak z Włoch czy Niemiec, bez większych ograniczeń poruszają się w obszarach załadunkowych (nawet bez maseczek na twarz i bez kontroli temperatury), gdzie mają bezpośredni kontakt z pracownikami. Pracownikom działu sprzedaży tzw. Handlowcom zabrania się wizyt we firmie, ale nie ogranicza się w związku z obowiązkaniami służbowymi wizyt w sieciach handlowych – tutaj udało się, po interwencji związku, że większość z tych pracowników wykonuje swoją pracę zdalnie. Często brakuje płynu do dezynfekcji rąk, Nie było przeprowadzonego wśród pracowników badania temperatury ciała. Zrozumiałam jest ograniczenie do zera przemieszczanie się pracowników pomiędzy działami, pod groźbą kary porządkowej, ale tym samym uniemożliwiony jest kontakt ze związkowcami, co w danym czasie jest bardzo potrzebne i niekorzystnie odbija się w działalności związku.

IP Kwidzyn

Powołano Sztab Kryzysowy do zarządzania sytuacją (codzienne spotkania do odwołania) - Opracowano Instrukcję Ogólnozakładową „Zagrożenie Epidemiologiczne COVID-19 – zasady postępowania”, Zalecane jest przestrzeganie ogólnie przyjętych zasad higieny osobistej (dokładne mycie rąk wodą i mydłem) i unikanie dotykania twarzy (w szczególności oczu, ust, nosa). Zakaz organizacji spotkań z osobami spoza IP Kwidzyn z wyłączeniem spotkań krytycznych dla dalszego funkcjonowania zakładu. Spotkania wewnętrzne możliwe do zorganizowania maksymalnie do 50 osób. Zakaz podróży służbowych krajowych i zagranicznych. Zgodnie z zalece-

niami Ministerstwa Zdrowia rekomenduje się ograniczenie prywatnych podróży, prywatnych wyjść i spotkań. Obsługa dostawców powinna odbywać się na przestrzeni otwartej z zachowaniem odpowiedniego dystansu i Samokontrola oraz obserwacja innych osób, ograniczeniem osobistego kontaktu do niezbędnego minimum. Ograniczenie wejścia na teren zakładu wyłącznie do Bramy Głównej. Wszyscy wchodzący i wjeżdżający są poddawani kontroli temperatury za pomocą kamer termowizyjnych. Ograniczenie wejścia do Biurowca LPK tylko dla Pracowników i Obsługi - U uruchomienie kanału komunikacyjnego „COVID-19 – Pytania i odpowiedzi” za pośrednictwem specjalnego adresu email. W stołówce posiłki tylko na wynos. Zwiększono częstotliwość czyszczenia poręczy i klamek wspólnych na terenie całego zakładu. Trwają prace nad separacją brygad wskroś zakładu zgodnie ze specyfiką wydziału- ma to ograniczyć kontakt brygad w szatniach i na sterowniach. Przekazanie zmiany odbywać się może nie dłużej niż 10 minut z zachowaniem odległości min. 1.5m. My przeprowadzaliśmy referendum strajkowe: zakład podzieliliśmy na 14 okręgów: referendum trwał dwa dni (17 i 20.03), składy komisji okręgowych ograniczone do niezbędnego minimum pilnowały aby nie było tłoku; zalecaliśmy zabieranie własnych długopisów

Krajowa Sekcja GNiG

Polska Spółka Gazownictwa Pracownicy biurowi zaopatrzeni są w środki ochrony indywidualnej tj. środki dezynfekujące. nie potrafię określić jaki procent pracowników świadczy telepracę. Na pewno w każdym Oddziale jest to po kilkadziesiąt osób. Nie ma zwolnień, Zakład pracuje. W związku z otrzymaniem Wytycznych w zakresie stosowania środków ochrony indywidualnej poniżej przedstawiamy informację „z terenu” jak u wygląda sytuacja z zaopatrzeniem pracowników brygad Pogotowia Gazowego i brygad Eksploatacyjnych w środki ochrony indywidualnej wymienione w Wytycznych w Sytuacji zagrożenia zakażenia się koronawirusem. OZG Bydgoszcz. W Bydgoszczy jest całkiem okey. Mamy wszystko poza kombinezonami i przyłbicami. Czekamy na ten asortyment. Jest zamówiony. Pozostałe środki ochrony indywidualnej mamy. Mamy spraye do dezynfekcji pomieszczeń, aut, tapicerki, rąk, ręczniki nawilżone, baniaki do wody, chusteczki antybakteryjne, rękawiczki, termometry... ogólnie mamy chyba wszystko co możemy mieć. OZG Łódź. W OZG w Łodzi na wejścia awaryjne bezpośrednio do klienta monterzy mają do dyspozycji kombinezony, rękawiczki i maski. Na każdy samochód przypada płyn do dezynfekcji, płyn antybakteryjny do mycia rąk, chusteczki nawilżane i ręczniki papierowe. Większą część na początku pandemii zaopatrzenie samo załatwiało. OZG Kielce. Ze swej strony informuję, że w OZG Kielce zabezpieczone są jedy-

nie środki do mycia i dezynfekcji rąk oraz rękawiczki jednorazowe. OZG Lublin. OZG Lublin zaopatrzył nas w kombinezony ochronne, maski, rękawice jednorazowe, atomizery do dezynfekcji rąk, płyny dezynfekcyjne na bazie alkoholu, dzisiaj wydawane są dodatkowe kosze na odpady, płyny do dezynfekcji samochodów wraz z atomizerami oraz płyny do dezynfekcji na bazie alkoholu (kolejne opakowania), czekamy na przyłbice ochronne i pozostały asortyment np. nie mamy jednorazowych ochraniaczy na buty. OZG Olsztyn. W Olsztynie, na razie są maseczki wielorazowego użytku, na maseczki jednorazowe czekamy, rękawiczki na bieżąco dostarczane. Z kombinezonami jest słabo czekamy, póki co wykorzystują elektrostatische jako jednorazowe. Mydła z środkiem dezynfekującym i chusteczki są, czekamy na płyn dezynfekujący. OZG Jasło. W OZG Jasło posiadamy obecnie środki do mycia i dezynfekcji rąk, jednorazowe rękawiczki ochronne, płyn do dezynfekcji samochodów, kombinezony ochronne. Brak masek ochronnych, przyłbic. OZG Kraków. W Krakowie większość organizujemy sami, wczoraj przywoziłem dostawę Centralną płynów dezynfekujących z Łodzi, dzisiaj przywozimy kolejne dostawy. Byłem rano w magazynie wydają, płyny maseczki, rękawiczki nawet kombinezony, zapewne potrzeby są nadal duże. OZG Szczecin. Tylko rękawiczki i płyn do rąk podobno jutro ma być dostawa. OZG Gorzów Wielkopolski. Brak kombinezonów i przyłbic. Płynny dezynfekujący, maseczki, rękawiczki jednorazowe te rzeczy na dzień dzisiejszy zostały dostarczone. OZG Zabrze. W Zabrzu są maseczki, płyny dezynfekujące, mydło, na samochodach mniejsze pojemniki brak kombinezonów, przyłbic na PG. Część zaopatrzenia podobno ostatnio odesłało do Łodzi przyszła i tam część materiałów odbieraliśmy. W pierwszej kolejności maseczki idą na PG ale w piątek dostała też instalacja i sieć. Zakupy w Zabrzu w większości sami wszystko organizują. OZG Warszawa. W Warszawie w skromnych ilościach są rękawiczki, mydło w płynie, od piątku wydawane są maseczki. W rozmowie telefonicznej z mistrzem z gazowni Radom dowiedziałem się że mają rękawiczki, maseczki i mydło w płynie w ograniczonych ilościach, maseczek nie wystarczyło dla wszystkich monterów. We wszystkich placówkach brak płynu do dezynfekcji. Dyrektor tłumaczy że zakupy są robione sukcesywnie i dostarczane do jednostek. Jeżeli potrzeba więcej szczegółów to proszę o info. OZG Koszalin. Niestety z tego co się orientuje nie wszystkie środki są na wyposażeniu PG. Jeżeli chodzi o podstawy: maseczki, płyny dezynfekujące są to niewystarczające ilości. Zastępca Dyrektora zapewnia, że jak tylko dotrą zamówienia zostanie to uzupełnione. OZG Gdańsk W Oddziale Gdańsk Służby Pogotowia Gazowego, monterskie nie są dostatecznie zabezpieczone brak gogli, przyłbic, ochraniaczy,

Moim zdaniem...

Mirosław Miara o pandemii

W skrócie przedstawię mój punkt widzenia na obecną sytuację. Śledzę dokładnie relacje w dwóch nurtach telewizyjnych a więc w telewizji TVP oraz w TVN, kosztuje mnie to trochę zdrowia, ale śledzę, mam więc obraz powiedzmy pełny, wojny medialnej.

Mój punkt widzenia na pandemię: okropna rzecz która nas doświadcza w Polsce ale i na całym świecie. Cały świat się zatrzymał. Nikt się tak naprawdę tego nie spodziewał ale jak widzę i chcę to zdecydowanie podkreślić, ŻADNE PAŃSTWO NA ŚWIECIE NIE JEST PRZYGOTOWANE NA PANDEMIĘ I ŻADNE SOBIE NIE RADZI DOBRZE, ŻADNE. Nie radzą sobie państwa biedniejsze od nas, nie radzą sobie państwa trochę bogatsze od nas jak Włochy i Hiszpania, ale co najistotniejsze nie radzą sobie bardzo bogate państwa takie jak Niemcy, Francja, Anglia i USA.

Jeśli wobec tego ktoś ma pretensje do naszego Rządu, że sobie nie radzi, to ja nawet tego nie będę komentował, tak nie radzi sobie, tak jak cały świat sobie nie radzi.

Osobiście podziwiam Rząd a w szczególności ministra zdrowia i Premiera oraz

 masek ochronnych, okularów oraz kombinezonów jednorazowych. OZG Poznań. W Oddziale w Poznaniu brygada PG oraz monterskie mają na stanie rękawiczki jednorazowe, płyny dezynfekujące oraz dzisiaj rozdają maseczki ochronne. Kombinezony, przyłbice, gogle – czekają na realizację. Będą również zakupione termometry na jednostki oraz worki i pojemniki na ubrania ochronne.

Krajowa Sekcja Przemysłu Ceramicznego i Szklarskiego

Wszystkie firmy (szkło; porcelana) pracują na dzień dzisiejszy, technologia pracy na 24 godziny wymusza pracę. W szkłe biura w domu, w porcelanie wszyscy pracują w zakładach. Dużo ludzi na chorobowym 20%. Kondycja finansowa nie pozwala na postój w porcelanach, 40% produkcji, która szła do Włochy wstrzymana od 15 kwietnia. Produkcję wstrzymała Turcja, Egipt, Szwecja, bez zmian. Oczywiście produkcja zmniejszona o około 25 % w porcelanach. Nie wolno wchodzić do zakładów w szkło i żadnych delegacji. Płyny wirusobójcze, żele bakteriologiczne dla pracowników w każdej firmie. Posiłki regeneracyjne tylko na wynos. Poważne problemy w firmie szklarskiej w Krośnie. Generalnie kondycja firm porcelanowych dramatyczna. Była zła przed koronawirusem, teraz tragiczna, problemy z płynnością. Porcelana Karolina z Jaworzyny Śląskiej (koło Wrocławia) może mieć problemy z wypłatą wynagrodzeń. 

opr. Mirosław Miara

Prezydenta za to jak w tych trudnych chwilach działają. Natomiast jestem niestety bardzo niespokojny co będzie dalej i to z prostej przyczyny. Nasza służba zdrowia nie od tego roku, nie od pięciu lat, ale od zawsze jak pamiętam, jest w tragicznym stanie, w tragicznym stanie od lat i jak przyrost zachorowań wzrośnie lawinowo, to będzie tragedia i będzie gorzej niż we Włoszech i w Hiszpanii ale nie z powodu Kaczyńskiego i PiS-u ale z powodu, że przez ostatnie 30 lat żadna ekipa nic nie zrobiła ze służbą zdrowia. No pamiętam jak PO prywatyzowała wszystkie szpitale i jak sprzedała nasze fabryki farmaceutyczne ale to nie istotne, faktem jest, że służbę zdrowia mamy fatalną od zawsze nie od PiS-u.

Teraz co do gospodarki, pracodawców, zwolnień. Tak, będzie tragedia gospodarcza, będą likwidacje firm, będą zwolnienia grupowe, będzie duże bezrobocie, będą dramaty pracowników. Tak, to wszystko będzie za chwilę w czasie pandemii i po jej - daj Boże - jak najszybszym zakończeniu. To wszystko będzie jak słyszę nie w Polsce ale na całym świecie. No oczywiście w Polsce też, ale chciałem to podkreślić w ten sposób, że krach gospodarczy po pandemii, to nie zle rządu PiS-u jak by niektórzy chcieli widzieć, ale to rzecz która się stanie i o której mówi cały świat. Czy nasz Rząd sobie z tym poradzi? No, nie poradzi sobie, tak jak wiele innych rządów sobie nie poradzi. Oczywiście jest dla mnie że Niemcy poradzą sobie lepiej niż my, bo są bogatszym państwem, to proste. Czy nie poradzimy sobie, bo ten Rząd w poprzednich latach rozdawał pieniądze? No nie, ta teza jest tezą TVN z którą nie mogę się zgodzić absolutnie, bo przed Rządem PiS były inne Rządy i zawsze co roku budżet, jak wiemy, był na minusie, więc nie zostawały pieniądze, więc nie byłoby ich na obecne potrzeby. PiS wprowadził 500+ i inne świadczenia, to prawda, ja akurat uważam, że super, iż to zrobił ale wiemy, że z tego powodu budżet nie zamknął się większym deficytem a wręcz przeciwnie. Reasumując, to że zderzymy się za chwilę z tragedią gospodarczą, nie jest w żaden sposób związane, moim zdaniem, ze złymi rządami PiS-u, a jest wynikiem tego, że z powodu pandemii firmy nie mają zamówień, nie pracują, są zamknięte itd., itd. Na całym świecie będzie dramat i u nas też będzie, dramat gospodarczy i ekonomiczny. Mam tylko nadzieję, że świat w miarę szybko się upo-

ra z pandemią, to może się okazać, że dramaty gospodarcze nie będą aż tak wielkie a firmy szybko będą się podnosić. Natomiast jak walka z pandemią będzie trwała dłużej niż 3 miesiące, to bardzo czarno to widzę, niestety.

Teraz co do naszego związku, współpracy z Rządem, działania KK w tej chwili itd. Ja mam dużo zastrzeżeń co współpracy obecnego Rządu z NSZZ Solidarność, tak ma dużo zastrzeżeń, bo nie jesteśmy często traktowani jak prawdziwy partner. Wiele przykładów złej współpracy mogłbym przytoczyć, ale muszę i chcę być obiektywny, jest wiele spraw które z tym właśnie Rządem załatwiliśmy. Nie będę się rozwodził długo w ocenie PiS-u i Rządu, nie kochają tam nas zbyt, ale pamiętam jak było za PO jak nas traktowali, jak poniżali, co chcieli zrobić ze związkami zawodowymi w projekcie ustawy o związkach itd i w związku z tym modle się za PiS i za to żeby PO nigdy nie wróciło.

Działam w naszym kochanym związku NSZZ Solidarność jako lider od 30 lat w Polfie. Szefem Sekcji Farmacji jestem już kilkanaście lat, w Komisji Krajowej jestem chyba czwarta kadencję a szefem w Sekretariacie ponad dwie kadencję i wiem, że mamy członków o różnych poglądach. W komisji w Polfie mam osobę która jest zwolennikiem PO w Sekcji Farmacji też mam taką koleżankę i wiem mniej więcej kto w Radzie Sekretariatu ma jakie poglądy i orientuję się jak jest z poglądami u szefów Sekretariatów i u Przewodniczących Regionów. Zdecydowanie ten wywód polityczny podsumuję tak, że zdecydowana większość, zdecydowana większość szefów Regionów i Sekretariatów jak i członków Komisji Krajowej jest zwolennikami mimo wielu zastrzeżeń - obecnej ekipy rządowej. Cy to złe czy dobrze, no według mnie wiadomo dobrze, bo jestem zadeklarowanym zwolennikiem tej ekipy mimo zastrzeżeń wielu. Czy ci co mają inne poglądy mają prawo je mieć? No mają prawo oczywiście ale czy dobrze się teraz czują w naszym związku, no nie wiem, trzeba ich spytać. Oczywiście jest demokracja i każdy ma prawo mieć swoje poglądy ok. Czy nasi liderzy w KK, Regionach i Sekretariatach i Sekcjach są za starzy i powinni odejść? Ja uważam akurat, że w naszym związku w istocie potrzebne są zmiany, to fakt, bo czuję totalny beton zamknięty na zmiany w związku. Z drugiej jednak strony, po pierwsze ktoś tych starszych liderów wybrał na te stanowiska, to do kogo pretensje. Po drugie no każdy ma prawo dopracować do emerytury my związkowcy też, to co zrobić z liderem który ma 60 lat i pięć lat do emerytury? No to jest problem, bo nie mamy możliwości zagospodarowania ich jako ekspertów a do pracy nie bardzo mogą wrócić, często nie mają już swoich zakładów. Tak zgadzam się generalnie związek trzeba odmłodzić. Chyba w dużej mierze stanie się to po tej kadencji jak patrzę na KK. 

Ja w każdym razie, jak wiecie, na 100 proc. jestem ostatnią kadencją, tak że stanowisko przewodniczącego KSPCH będzie w 2023 roku do obsadzenia przez młodego lidera. Co do współpracy Piotra Dudy z Rządem i Prezydentem. Moim zdaniem współpraca z Rządem z Premierem jest słaba, mam tu dużo zastrzeżeń, natomiast współpraca z Prezydentem według mojej wiedzy jest bardzo dobra, bardzo dobra. Czy w tej chwili Komisja Krajowa, Prezydium KK czy Piotr mogą zrobić dla tych co tracą pracę. No niestety nie będę tu populistą i powiem szczerze tak jak myślę, nic w tej chwili zrobić specjalnie niestety nie mogą zrobić w tym momencie. Oczywiście mam pretensje do Piotra, że zrobił w czasie pandemii wideokonferencję z szefami Regionów a nie zrobił z Szefami Sekretariatów, oczywiście mam ale złe traktowanie Branż to nie tylko domena Piotra, czy Prezydium ale również większości szefów Regionów niestety. To wymaga zmiany w naszym związku zdecydowanie. Jak wiecie od tamtej kadencji próbujemy to robić, póki co bez spektakularnych sukcesów niestety.

Na koniec najbardziej drażliwy temat czyli wybory prezydenckie. Napisałem na początku, że śledzę obie stacje telewizyjne no i niestety według mojej oceny to TVN zajmuje się tylko i wyłącznie wyborami a nie TVP. Ja mam wiele pretensji to TVP, bo osobiście widzę za dużo tam propagandy, no ale niestety TVN to był nazwał bardzo perfidnie i brzydko ale tu nie wypada. Moim zdaniem to opozycja, która nie ma żadnego pomysłu na rządzenie, żadnego programu, nie ma kandydata który może wygrać z Andrzejem Dudą wścieka się na maksa i bredzi tylko i wyłącznie o przesunięciu wyborów. Tylko i wyłącznie z jednego powodu, bo wiedzą, że przegrają a liczą, że tragedia pandemii może spowoduje wzrost ich notowań.

Natomiast co do PIS i wyborów. Ja bym chciał żeby wyborów nie było 10 maja, to fakt. Tyle że co mają zrobić rządzący, okazuje się, że jak na poważnie się zastanowimy a nie propagandowo, to jest problem. Opozycja mówi o stanie wyjątkowym, tyle że Gowin powiedział wczoraj i to jest problem. Stan wyjątkowy to horrendalne odškodowania między innymi dla korporacji zagranicznych działających w Polsce i nie mamy na to kasy i to fakt. Może są jeszcze inne powody nie wprowadzania tego stanu nie wiem. TVN pyszczy cały czas o wyborach, że to będzie morderstwo a były przed chwilą we Francji, były landowe w Niemczech i nie ma problemu w TVN. Boję się wyborów 10 maja żeby ludzie się nie zarazili, jest ryzyko, nie jestem przekonany do wyborów korespondencyjnych, bo nie jesteśmy logistycznie przygotowania. Wydaje się że Gowin przygotował rozsądny projekt zmiany konstytucji i przesunięcia kadencji o dwa lata, no zobaczymy czy opozycja się zgodzi. No uważam, że się nie zgodzi, bo wolą się propagandę. Ja osobiście nie wiem co trzeba zro-

bić z wyborami, dobrze że decyzja nie należy do mnie. W sumie to przecież jak wybory będą, normalnie to nigdy nie było i teraz też nie będzie obowiązku iść, można zostać w domu. Nie ma niestety dobrego rozwiązania i tak uważam. Wprowadzenie stanu wyjątkowego jak chce opozycja moim zdaniem też nie jest dobrym rozwiązaniem i sądzę że oni o tym również wiedzą.

Na koniec chciałbym odnieść się do głosów mówiących o ubezwłasnowolnieniu dołów, że nie mogą się zwracać bezpośrednio do np. ministra. Z tym nie mogę się zgodzić i już mówię dlaczego. Otóż często jest tak, że np. dwie firmy nawet z jednego Sekretariatu (mieliśmy takie przypadki, wiemy) mają rozbieżne interesy w danej sprawie i wówczas dzieje się tak jak się działo, że Solidarność z jednej firmy zajmuje jedno stanowisko w sprawie a Solidarność z drugiej firmy w tej samej sprawie zajmuje odmienne stanowisko, co powoduje olbrzymi problem co do stanowiska Solidarności. Natomiast po to mamy strukturę żeby działać poprzez te struktury, po to są. Po to jest Sekcja, po to jest Sekretariat, po to należymy do tych struktur. I powiem tak, nie zdarzyło się jeszcze, że jakaś organizacja chce wystąpić ze stanowiskiem do ministra, pisze do mnie a ja odmawiam przesłać to stanowisko, nie ma problemu. A tak naprawdę to jest jeszcze tak, że jest zakaz bezpośredniego zwracania się organizacji zakładowych do ministrów a i tak organizacje to robią i tyle.

Nie będę robił podsumowania tego co napisałem, ale powiem tak, czas pandemii mam nadzieję odmieni oblicze ziemi. Ta olbrzymia tragedia pokazuje nam jak kruche jest nasze życie, jak bardzo na chwilę tu jesteśmy.

Mam nadzieję, że jak to się skończy to przestaniemy ze sobą walczyć, dzieląc się na takich czy innych. Wiem że jestem naiwny pisząc to, ale wierzę że odmiana jakaś nastąpi.

Trzeba zacząć od siebie. Jeśli każdy w naszym kraju zrobi rachunek sumienia, przemyśli swoje dotychczasowe postępowanie i uzna od teraz, że zacznie robić to co do niego należy, najlepiej jak potrafi, to będzie super. Jak zaczniemy wzajemnie się kochać i szanować a nienawiść zostawimy z boku, to będzie super.

My jesteśmy związkowcami, zostawmy politykę z boku na tyle na ile się da i róbmy to co do nas należy w firmie w Sekcji w Sekretariacie i będzie dobrze. ■

Mirosław Miara

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”.
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

Podzielimy się ze szpitalami

Darowizna na walkę z koronawirusem - kolejne organizacje zrzeszone w KSPCH wspierają finansowo lokalne szpitale.

Wszyscy w ostatnich tygodniach obserwujemy coś, co dla wszystkich z nas jest zupełnie nową sytuacją, bardzo ciężką, a czasami nawet dramatyczną.

My, członkowie NSZZ „Solidarność” nie stoimy obok, ale co tylko możemy to próbujemy zrobić razem. Wspólna decyzja, całej Komisji Podzakładowej Oddziału w Poznaniu mogła być tylko jedna – darowizna na walkę z koronawirusem.

Trudna i pełna poświęcenia praca całej służby zdrowia staje się wręcz dramatyczna. Wielospecjalistyczny Szpital Miejski im. Józefa Strusia w Poznaniu, o zmienionym profilu na jednoprofilowy Szpital Zakazny nie jest wyjątkiem, dlatego pomoc w formie darowizny w wysokości 10 000 złotych trafi do tego właśnie szpitala.

Kolejne organizacje włączają się do akcji:

- Międzyzakładowa Organizacja NSZZ Solidarność GlaxoSmithKline S.A. odpowiadając na apel „Pomoc dla szpitala Im. J. Strusia” przekazała darowiznę w kwocie 10 000 zł.

- Organizacja Podzakładowa NSZZ „Solidarność” - w PSG sp. z o.o. przy Oddziale w Gdańsku przekazała darowiznę w kwocie 10 000 zł. dla Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni.

- Organizacja Podzakładowa w PSG Oddział w Lublinie, przekazała darowiznę na rzecz Szpitala w Lublinie w kwocie 5000 zł.

- Międzyzakładowa Organizacja NSZZ Solidarność Teva przekazała darowiznę dla szpitala im. S. Żeromskiego w Krakowie w kwocie 10 000 zł.

Pamiętajmy, „Razem Możemy Więcej” cały czas aktualne.

- Człowiek poświęca swoje zdrowie by zarabiać pieniądze.

- Następnie poświęca swoje pieniądze by odzyskać zdrowie.

- Oprócz tego jest tak zaniepokojony swoją przyszłością, że nie cieszy się z teraźniejszości, w rezultacie nie żyje ani w teraźniejszości, ani w przyszłości.

- Żyje tak, jakby nigdy nie miał umrzeć, po czym umiera tak naprawdę nie żyjąc.

- Dalajlama ■



Z powodu coraz dłuższego przestoju gospodarki spowodowanej trwającą epidemią koronawirusa, część pracowników zastanawia się jak uzyskać zasiłek dla bezrobotnych, gdyby zostali zwolnieni.

Zasiłek dla bezrobotnych. Kto jest uprawniony i jak uzyskać świadczenie?

Zasiłek dla bezrobotnych to jedna z form wsparcia zwalnianych pracowników przewidziana przez polskie prawo. Niestety nie każdy zwolniony pracownik oraz nie każdy przedsiębiorca będzie mógł go uzyskać. Omawiamy jakie dokumenty będą potrzebne i na jaką pomoc mogą liczyć osoby w trudnej sytuacji.

Jak uzyskać zasiłek dla bezrobotnych – kto jest uprawniony?

By móc otrzymać zasiłek dla bezrobotnych, zgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, należy zarejestrować się we właściwym powiatowym urzędzie pracy. Bezrobotny otrzyma zasiłek po łącznym spełnieniu dwóch warunków. Pierwszy wymaga, by powiatowy urząd pracy nie miał dla niego odpowiedniej propozycji pracy, stażu, przygotowania zawodowego, szkolenia, prac interwencyjnych lub robót publicznych. Drugim wymaganym warunkiem jest to, że w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania jako bezrobotny, łącznie przez 365 dni:

był zatrudniony i otrzymywał co najmniej minimalne wynagrodzenie, od której istniał obowiązek opłacania składki na Fundusz Pracy. Nie uwzględnia się okresów urlopu bezpłatnego dłuższego niż 30 dni,

pracował na podstawie umowy o pracę nakładczą, również z co najmniej minimalnym wynagrodzeniem,

świadczył usługi na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, przy czym kwota stanowiąca w tym przypadku podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i na Fundusz Pracy stanowiła co najmniej kwotę minimalnego wynagrodzenia w przeliczeniu na pełny miesiąc,

opłacał składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej lub współpracy. Składki płacił od kwoty co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę,

wykonywał prace w okresie tymczasowego aresztowania lub pobytu w więzieniu – również składki od minimalnego wynagrodzenia,

pracował w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni kółek rolniczych lub spółdzielni usług rolniczych. Podobnie jak powyżej podstawa składek to co najmniej minimalne wynagrodzenie,

był za granicą i przybył do kraju jako repatriant,

pracował, pełnił służbę lub wykonywał inną pracę i osiągał dochód, od którego istniał obowiązek opłacenia składek na Fundusz Pracy.

Jak uzyskać zasiłek dla bezrobotnych – okresy pobierania

Zasiłek dla bezrobotnych przyznaje się na okres od 6 do 12 miesięcy. Najkrótszy okres zasiłkowy przyznawany jest osobom, które zamieszkują na terenie powiatu, na którym stopa bezrobocia nie przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w Polsce. Stopę bezrobocia na terenie powiatu przyjmuje się na dzień 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia zasiłku dla bezrobotnych. Zasiłek na 365 dni przyznaje się, jeżeli stopa bezrobocia na terenie powiatu przekracza 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju. Dodatkowo do dłuższego zasiłku są uprawnieni bezrobotni, którzy mają powyżej 50 lat i posiadają co najmniej 20 letni staż pracy. Z dłuższego okresu skorzystają również osoby, które samotnie wychowują dziecko do lat 15. Ostatnią grupą uprawnioną do 365 dniowego okresu zasiłku są bezrobotni, którzy mają na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat, a ich małżonek jest również bezrobotnym, który utracił prawo do zasiłku z powodu upływu okresu jego pobierania.

W jakiej wysokości można uzyskać zasiłek dla bezrobotnych?

Zasiłek przysługuje w kilku wysokościach, w zależności od stażu pracy bezrobotnego. Do 5 lat stażu pracy bezrobotny otrzyma przez pierwsze trzy miesiące 689,10 brutto (603,17 zł netto). Przez kolejne miesiące będzie otrzymywał zasiłek w kwocie 541,10 zł brutto (483,49 zł netto). Bezrobotny ze stażem od 5 do 20 lat

przez pierwsze trzy miesiące otrzyma 861,40 zł brutto (741,87 zł netto). Po upływie tego okresu jego zasiłek obniży się do kwoty 676,40 zł brutto (592,52 zł netto). Osoby bezrobotne ze stażem pracy powyżej 20 lat przez trzy początkowe miesiące otrzyma 1 033,70 zł brutto (880,67 zł netto). Przez kolejne miesiące będzie pobierał zasiłek w kwocie 811,70 zł brutto (701,65 zł netto).

Wysokość zasiłku jest waloryzowana raz w roku. Podane kwoty zasiłku dla bezrobotnych obowiązują do 31 maja 2020 roku.

Jak uzyskać zasiłek dla bezrobotnych – wymagane dokumenty

Do wniosku bezrobotnego o zasiłek potrzebny będzie dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość. Dodatkowo potrzebne będą dokumenty, które potwierdzają wykształcenie, posiadane uprawnienia i zrealizowane kursy i szkolenia. Niezbędne będą świadectwa pracy lub inne dokumenty, z których będzie wynikał staż pracy. Niezbędny będzie do prawidłowego obliczenia wysokości zasiłku dla bezrobotnych. W przypadku przedsiębiorców niezbędne będzie zaświadczenie z ZUS potwierdzające opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne oraz na Fundusz Pracy. Kolejnym dokumentem, który musi przedstawić były przedsiębiorca jest zaświadczenie o wykreśleniu lub zawieszeniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. W przypadku byłych przedsiębiorców warto pamiętać, że jeżeli opłacał preferencyjne składki ZUS, to nie przysługuje mu zasiłek dla bezrobotnych.

Co ważne – zarejestrować się jako bezrobotny można całkowicie online, wystarczy do tego posiadanie profilu zaufanego.

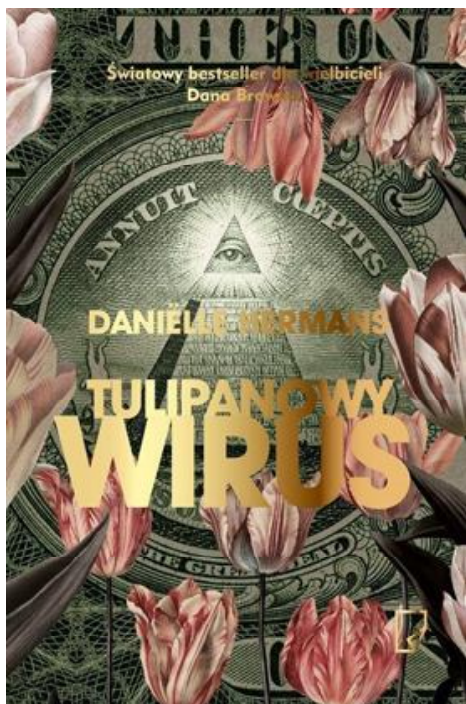
Paweł Grabowski

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta: 24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek: 2,50 zł * ilość członków (opłata roczna)

Składki powinny być opłacone do 30 czerwca



Znakomity kryminal osadzony we współczesnym Londynie, którego zagadka sięga XVII-wiecznej Holandii i handlu tulipanami. „Tulipanowy wirus” to dziejący się w szybkim tempie kryminal oparty na szaleństwie tulipomanii i pęknięcia bańki spekulacyjnej w XVII-wiecznej Holandii – pierwszego takiego zdarzenia w dziejach. To historia, która opowiada o wolnej woli, nauce i religii, ale także o chciwości, pysze i arogancji. To książka, którą polecam „w temacie”. A wirus? Jak każdy inny :)

Kulturalnie

Danielle Hermans Tulipanowy wirus

Alkmaar, Holandia, 1636. Szanowany szynkarz i handlarz tulipanami Woouter Winckel zostaje znaleziony martwy w swojej gospodzie. Zaszlachtowano go, a w usta wepchnięto antyreligijną broszurę. Winckel był właścicielem najpiękniejszej kolekcji tulipanów w całej Zjednoczonej Republice Siedmiu Prowincji Niderlandzkich, w tym najbardziej pożądaney i drogiej cebulki, Semper Augustus. Dlaczego musiał umrzeć? Kto chciał go zabić?

Londyn, 2007. Historia zdaje się zataczać koło. Franka Schoellera znajduje jego siostrzeniec, Alek. Umierający trzyma siedemnastowieczną księgę o tulipach, która może wyjaśnić przyczyny jego śmierci. Z pomocą Damiana, amsterdamskiego antykwariusza, Alek próbuje rozwiązać zagadkę, ale przyjaciele szybko sobie uświadamiają, że teraz oni ryzykują życiem.

Przykuwająca uwagę okładka z dość intrygującym tytułem. Opis – bardzo obiecujący. Oryginalny pomysł na samą zarys powieści. Ciekawy pomysł ze zmianą koloru czcionki: rozdziały opisujące historię rozgrywaną się w XVII w. wydrukowane szarą czcionką, zaś te opisujące współczesną – tradycyjną czarną. Króciutkie rozdziały, mające na celu przyspieszenie procesu czytania. Niestety, pozory mylą i czytanie wcale nie idzie tak ekspresowo. Po pierwszych rozdziałach, w których zostaje nakreślony główny wątek, akcja nie jest aż tak wartka jak na kryminal przystało. Akcja niemiłosiernie rozciąga się w czasie, autorka na siłę stara się zataić całą sprawę, nie proponując niczego w zamian. Woli przetrzymać klucz, zamiast otwierać przed czytelnikiem kolejne drzwi prowadzące do celu. Co do bohaterów – przewijają się postaci bez wątpienia

fascynujące jak np. Frank Schoeller, ale niestety większość z nich to ludzie bezbarwni, nie wywołujący ani pozytywnych, ani negatywnych emocji. Być może jest to spowodowane tym, że autorka nie pozwala na dość dobre ich poznanie. Moim skromnym zdaniem, książka mogłaby być mniej obfita w ilość stron, tym samym bardziej skondensowana, aby czytelnik nie musiał brnąć przez niektóre martwe fragmenty aż do ostatniego rozdziału, który okazuje się być całkiem zaskakujący. Podsumowując, duży potencjał, aczkolwiek nie w pełni wykorzystany. Zabrakło tego czegoś, co uczyniłoby tę książkę wciągającym kryminałem.

Ilekoć obiecuję sobie nie kierować się przy wyborze lektur urodą okładki, przy okazji każdej wizyty w bibliotece tę przysięgę łamię. Tym razem uwiodła mnie okładka i tytuł książki pt. „Tulipanowy wirus”. Jako miłośniczka ogrodnictwa i historii nie mogłabym nie skusić się na tę powieść. Niestety, spotkało mnie srogie rozczarowanie.

Autorka miała niewątpliwie wspaniały pomysł i inspirację. W XVII wieku Holandię opanovała moda na tulipany. Rośliny te sprowadzane z odległych zakątków Azji podbiły serca niderlandzkich kupców. Handel cebulkami przybrał na sile do tego stopnia, że ludzie gotowi byli zapłacić horrendalne ceny nawet za cebulki przybyszowe cennych odmian, nie mając pewności, czy cebula matka w ogóle takowe wykształci. Ludzi opanovało na punkcie tych kwiatów istne szaleństwo, prawdziwa tulipanowa gorączka, rozpanoszył się tytułowy tulipanowy wirus. Tak nagle jak wybuchła kwiatowa epidemia przyszedł także jej kres, lecz przetrwały ryciny i informacje o najbardziej pożądanym odmianach rozpalających wyobraźnię przodków dzisiejszych Holen-

dów, jak np. Semper Augustus. To punkt wyjścia dla fabuły stworzonej przez Danielle Hermans i trzeba przyznać, że wzorowo odrobiła pracę domową z historii. Niestety, okazuje się, że w warstwie kryminalno-obyczajowej zabrakło jej środków wyrazu.

Druga część opowieści to współczesne losy Alka, Holendra mieszkającego w Londynie, którego stryj został w brutalny sposób zamordowany. Tuż przed śmiercią zdążył przekazać Alkowi cenny wolumin z rycinami tulipanów oraz zaszyfrowaną wskazówkę. Alek z pomocą przyjaciół próbuje dowiedzieć się, co chciał mu przekazać stryj, jednak tutaj już powieść zupełnie przestała mnie ciekawić. Nużyła mnie, pomimo zastosowania przez autorkę krótkich rozdziałów i prostego przekazu. Nie ujęli mnie bohaterowie, żadnego nie polubiłam. Dosłownie domęczyłam książkę ze względu na temat tulipanów, który chciałam zgłębić do ostatniej strony. Zakończenie miało zaskoczyć i osiągnęło ten cel. Okazuje się, że pewne ludzkie cechy się nie zmieniają, niezależnie od czasów w jakich przychodzi nam żyć, a to, co wieczne nie zawsze jest tylko dobre i szlachetne. ■

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

**KSPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747 i 697 00 18 18**

Rozrywkowo

